

Mord na nieokreślonej liczbie osób...

8 maja 1945 r., w trzy dni po kapitulacji hitlerowskiej załogi, nad zrujnowanym Wrocławem unosiły się chmury dymu. W wielu punktach miasta płonęły jeszcze domy mieszkalne, gmachy urzędów i instytucji. Wśród nich palił się budynek sądu SS i policji. Przez otwarte okna wiatr wywiewał na ulicę stopy akt sądowych, księgi i repertoria. Walały się nadpalone na jezdni, wirowały śmieśnie w powietrzu, gnane podmuchami wiatru...

Ulica wioła się powoli Emil Vulkan, dopiero co uwolniony przez Armię Czerwoną więzień obozu koncentracyjnego. Nadepnął plik akt, podniósł je i obojętnie zaczął przeglądać. W miarę czytania jednak twarz mu się zmieniła...

Przeznaczenie, Nemezis, czy zwykły przypadek? Zdradził, że opracowana z listy pruskiej pedanteria, część listów rozstrzelanych w Oświęcimiu więźniów, trafiła do rąk byłego więźnia? W 13 lat później Emil Vulkan przekazał znalezione, uporządkowane już dokumenty, do rąk frankfurckiego dziennikarza Tomasza Gniewki. Za jego pośrednictwem trafiły one do generalnego prokuratora Hesji dr Fritza Bauera. Ten fakt zapoczątkował największy w historii sądownictwa niemieckiego proces karny przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym. Proces, w wyniku którego na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem, zasiadło 22 byłych funkcjonariuszy SS i 1 więzień - kapo z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Tragedia Oświęcimia, gdzie męczenników śmierć znalazła blisko 4 mln. ofiar jest zbyt dobrze znana czytelnikowi polskiemu, by ją w tej chwili ponownie przypominać. Także i sylwetki oskarżonych nie są naszym czytelnikowi obce. Od chwili rozpoczęcia procesu - w końcu grudnia ub. roku - specjalni korespondenci polskich gazet i radia relacjonują każde posiedzenie sądu, przytaczają wyjaśnienia oskarżonych, spory proceduralne obrony z prokuraturą i sądem.

Spróbujemy dziś więc przedstawić atmosferę, w jakiej toczy się ten proces. Atmosferę w kraju i na sali sądowej. Nie mamy wątpliwości, że proces frankfurcki, będąc największym z dotychczasowych, jest zarazem ostatnim tak wielkim procesem przeciwko hitlerowskiemu ludobójcom. W przyszłym bowiem roku, koniecznie z dniem 8 maja 1965 r. ściganie hitlerowskich zbrodniarzy ulegnie przedawnieniu, bez względu na to, jakiego rodzaju mordem by się nie dopuścili.

Nieprzypadkowo też chyba Urząd Prasowy i Informacji rządu NRF wydał, niemal w przeddzień procesu, specjalną broszurę, poświęconą wynikom ścigania narodowo-socjalistycznych czynów przestępnych w NRF w czasie od 8 maja 1945 do 31 grudnia 1962 roku. Jest to ona czymś w rodzaju ostatecznego bilansu, według którego w omawianym okresie wdrożono postępowanie przeciwko ponad 30 tys. osób. Akta oskarżenia wniesiono w 12.846 wypadkach, 5426 oskarżonych skazano, 4027 uniewinniono, w pozostałych przypadkach postępowanie z różnych przyczyn umorzono.

Interesujące też będzie dla polskiego czytelnika zapoznanie się z oficjalną opinią władz NRF, zawartą w broszurze, na temat wysokości orzeczonych kar: „wymiar” kary w procesach... spotykał się wielokrotnie z sugerią ocala. Nie brano przy tym najmniejszej pod uwagę tej okoliczności, że wymiar kary musi się opierać na wynikach rozprawy, w toku której... także fakty odciążające oskarżonego muszą być skrupulatnie zbierane. Tak szczegółowe dane rzadko tylko można uzyskać ze sprawozdań prasowych, wymykają się one przede wszystkim świadomości krytykujących. Niezależnie od tego nie można twierdzić, jakoby w sprawach tych systematycznie wymierzane były szczególnie niskie kary... W 12 przypadkach wydano wyroki śmierci; trzy (!-red.) spośród nich wykonano, inne uległy zmianie na karę dożywotniego więzienia, w związku z tym, że w 1949 r. kara śmierci została zniesiona. Na

A więzień dożywotnie zasądzone 75 oskarżonych... Jakkolwiek komentarze do tego wyjaśnienia są chyba zbędne, jak wygląda atmosfera na sali sądowej? Oskarżeni, o czym już wiemy, do zarzuconych im zbrodni oczywiście się nie przyznają. Nieco zamieszania wpro



Karykatura Rapportführera Kaduka, wykonana przez jednego z więźniów

wadziły w ich szeregi wyjaśnienia Franza Hofmanna, SS-hauptsturmführera i schutzhäftlingsführera w Oświęcimiu, a później w Dachau. Powiedział on dosłownie tak: „każdy, kto był w Oświęcimiu, brał udział w selekcjach więźniów. I jeśli oskarżony Mulla (adiutant komendanta Oświęcimia Hoessa - red.) twierdzi, że nigdy nie był obecny (na rampie kolejowej - red.) podczas nadejścia transportu, to się mogę tylko z tego śmiać”.

Sąd - jak dotąd - w osobie przewodniczącego Hansa Hofmeyera jest taktowny i obiektywny. Skrupulatnie respektuje prawa oskarżonych, przestrzega zasad procesowych, pamięta szczególnie o zasadzie domniemania ich niewinności... Choć - jak pisał Kazimierz Kąkol w „Prawie i Życiu” - „brzmi ona w odniesieniu do tych ludzi, jak uragowisko”.

Oprac.: J. BIN.

Cena 50 gr.

Wydanie X

panorama

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, niedziela 12 i poniedziałek 13 stycznia 1964 roku

Nr 11 (5320)

Wizyta W. Ulbrichta w Moskwie

Agencja TASS donosi, że na zaproszenie I sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa, w dniach 10-11 stycznia przebywał w Moskwie z nieoficjalną wizytą I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht.

W czasie pobytu w Moskwie, W. Ulbricht odbył z N. S. Chruszczowem i innymi członkami Prezydium KC KPZR rozmowę na temat zagadnień stanowiących przedmiot zainteresowania obu stron.

Rozmowa odbyła się w wyjątkowo przyjaznej i serdecznej atmosferze, przy całkowitej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Podpisanie kontraktu w sprawie zakupu pszenicy

W sobotę podpisany został w Moskwie kontrakt w sprawie zakupu przez Związek Radziecki w USA 1 mln ton pszenicy.

Ponad 30 mld. zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wyniósł 31 grudnia 1963 r. 30.417 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 28.649 mln zł.

W grudniu ub. roku wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1.023 mln zł, a w ciągu całego roku o 7.143 mln zł, ilość książeczek oszczędnościowych w 1963 r. zwiększyła się o 1.875 tys., z tego w grudniu przybyło 141 tys.

Panamski wstrząs

Głębia i siła nastrojów antyamerykańskich, jakie ujawniły krwawe wydarzenia ostatnich trzech dni w Panamie, wywołały ogromny wstrząs w Waszyngtonie. M. in. ze względu na ich demaskatorski charakter, podważający tezę propagandy amerykańskiej oraz z uwagi na reperkusje zarówno wewnętrzne jak i międzynarodowe.

Wysiłki kół oficjalnych zmierzają w dwóch kierunkach: po pierwsze, do osłabienia wrażenia, jakie wywołała na całym świecie, a w szczególności w krajach Ameryki Łacińskiej, brutalność żołnierzy amerykańskich w strefie kanału oraz szowinizm zamieszkających tam obywateli amerykańskich;

po wtóre, do możliwie jak najszybszego załagodzenia konfliktu bez pójścia na jakieś istotne koncesje.

Waszyngton zdecydowanie odrzuca prawo Panamy do wypowiedzenia umowy z roku 1903, przyznającej Stanom Zjednoczonym „wieczyste użytkowanie” i „wyłączną jurysdykcję” w strefie kanału i w najlepszym wypadku gotów jest rozpatrzyć drobne zmiany, które by w pewnej mierze uwzględniły dezyderaty Panamczyków i zmniejszyły przepaść, jaka istnieje między nimi i rezydentami amerykańskimi.

Jednakże nawet przeciwko tym drobnym ustępstwom podnoszone są protesty ze strony pewnych kół.

Zaambarasowanie Waszyngtonu wydarzeniami w Panamie znajduje wyraz m. in. w niechęci ujawnienia i w pró-

Rozłam we Włoskiej Partii Socjalistycznej faktem dokonany

W sobotę w godzinach przedpołudniowych przedstawiciele lewego skrzydła Włoskiej Partii Socjalistycznej, postanowili na swej konferencji krajowej, powołać do życia „Włoską Partię Socjalistyczną Jedności Proletariackiej”.

O utworzeniu partii zamunikował przywódca lewego skrzydła Tullio Vecchietti.

Mróz nie przeszkadza kolei

Mimo mrozu, który w niektórych rejonach kraju sięga 22 stopni, transport kolejowy pracuje sprawnie. Od pewnego czasu niemal codziennie ładuje się znacznie więcej wagonów niż przewidują plany.

Jeśli idzie o ruch pasażerski, to pociągi na ogół nie mają większych opóźnień. Natomiast pasażerowie, w szeregu przypadków, uskarżają się na zimno w wagonach.

W ZWIĄZKU ZE ZBLIZAJĄCYM SIĘ 20-LECIEM POLSKI LUDOWEJ „PANORAMA” ZWRÓCIŁA SIĘ DO 15 DZIENNIKARZY-REPORTAŻYSTÓW, PRACUJĄCYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH KRAJU Z PROSĄ O REPORTAŻE, MÓWIĄCE O PRZEMIANACH, KTÓRE ZASZŁY W PRZECIĄGU 20-LECIA NA ICH TERENIE. TE, NIEMĄTLIWIE BARDZO CIEKAWY RELACJE ZAMIESZCZĄC BĘDZIEMY W CYKLU PT.

REPORTAŻ NA ZAMÓWIENIE

W naszym zwierciadle

20-letnia Maria Czombe, córka ex-dyktatora Katangi, poślubiła ostatnio 21-letniego ziomka, Georga Kabeya, aktualnie studenta belgijskiej akademii wojskowej. Ślub odbył się z wielką pompą w Brukseli, a huczne wesele wyprawił młodej parze nadburmistrz stolicy w swym prywatnym mieszkaniu. W uroczystościach uczestniczył - rzecz jasna - ojciec panny młodej, Moise Czombe. Gości weselnych strzegł przez cały czas, przed ewentualnymi zamachowcami, gwardziści króla Belgów Baudouina.

Zdymisjowany Hans Globke, osławiony komentator hitlerowskich ustaw rasowych i szara eminencja rządu Adenauera, pojawia się co pewien czas na widowni życia politycznego. Ostatnio wziął udział, jako honorowy gość, w przyjęciu wydanym przez Gustawa Steinera, przewodniczącego zachodnoniemieckiego związku przemysłowców. Steiner, w toaście na cześć „dostojnego” gościa podkreślił, że choć ostatnio spokoiło Globkego wiele przykrości i ataków z powodu jego przeszłości, w kręgu, w którym aktualnie się znajduje, ma wyłącznie przyjaciół...



OWOCE CYPRUSOWE
Rysował Ibis-Jankowski

33-letni Ahmed, władca szejkanatu Katar udał się, wraz z 16-osobowym harem, na wypoczynek do Genewy. Z tej okazji amerykański koncern, eksploatujący bogate złoża naftowe Kataru, sprezentował Ahmedowi 12 nowych „Cadillaców” wartości około pół miliona marek zachodnoniemieckich. Po 3-miesięcznym używaniu wozów, szejek sprzedał je w Genewie za 50 tys. marek, komentując to w ten sposób: ostatecznie był to przecież tylko prezent...

Powiedzieli:

„Polityka jest nauką osiągnięcia możliwego. Mój ojciec uczył mnie, że jeśli się nie chce zostać trafionym, trzeba unikać linii ognia. To właśnie jest polityka”.

Prezydent USA
LYNDON B. JOHNSON

„Sam siebie chciałbym określić jako konserwatystę, chociaż sądzę, że historia oceni mnie jako liberała”.

Ultrapravicowy senator amerykański
BARRY GOLDWATER

ZAGROŻONA GODNOŚĆ

„Dopóki będę ministrem, kraj ten nie zobaczy telewizji. Telewizja została stworzona jako narzędzie komunizmu, jako instrument złamania godności białej rasy”.

Minister łączności Republiki Północy
DR A. HERZOG

STARSZA o 21 lat

Napisał dla „Panoramy”
prof. dr S. M. Kuczyński

Powstanie państwa polskiego było, jak wiadomo, wynikiem długotrwałego procesu społeczno-gospodarczego i politycznego, stąd mówiąc obecnie, iż w latach 1960-1966 obchodzimy „tysiąclecie Polski”, popielamy konieczną z pewnych, praktycznych względów, nieścisłość, a to dlatego, iż nie daje się oznaczyć jednej, ściślejszej daty wspomnianych początków państwa.

Nie ulega zaś wątpliwości, że państwo nasze istnieje już znacznie dłużej niż tysiąc lat, że plemiona polskiej narodowości takie, jak Wiślanie, Słężanie, Opolanie, Łędzianie i in. znano i zanotowano w źródłach historycznych dużo wcześniej, nim poczęto notować wzmianki



* Dane liczbowe i cytaty z niewielkimi skrótami z „Prawa i Życia” nr 1 z 5.1. 1964 r.

10 lutego Plenum KC KPZR

Agencja TASS podaje: KC KPZR powziął uchwałę w sprawie zwolnienia kolejnego plenum Komitetu Centralnego KPZR na dzień 10 lutego 1964 roku.

Plenum KC KPZR omówi sprawy dotyczące intensyfikacji produkcji rolniczej przy szerokim zastosowaniu nawozów, rozwoju systemu nawadniania, kompleksowej mechanizacji oraz wprowadzania w życie osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń w celu szerszego wzrostu produkcji rolniczej.

Osobliwości pogody

Niebywała, a nawet osobliwa, jak na obecną porę roku, pogoda panuje na najdalej wysuniętych na północ krańcach Europy. Jak donoszą z Laponii (północna prowincja Finlandii), pada tam deszcz, 10 mm, nad Laponią przeszła burza z białogłazami i grzmotami, a Laponczycy mogli uradować czyżby.

W miejscowości Kolar — jak informuje prasa — nieboskon rozdzierały błyskawice jak po upalnych dniach lata.

W najdalej wysuniętej na północ miejscowości Finlandii, Utsjoki termometry wskazywały w piątek plus 6 stopni CENZURA. Od przeszło 100 lat nie było w Szwajcarii tak bezśnieżnej zimy jak obecnie. W ciągu grudnia 1963 roku pokryła śniegiem tylko przeciętnie 1 mm. Było to mniej niż w uważanym dotychczas za najbardziej bezśnieżny miesiąc w Szwajcarii — grudniu 1864 r.

PRAGA. W sobotę, 11 bm. termometry wskazywały w Pradze minus 18 stopni; podobnie spadła temperatura i w innych dzielnicach kraju. W innych dzielnicach kraju, w najbliższych dniach silnej zimy mrozów.

BERLIN. W piątek w wyniku niespodziewanych opadów śniegu i szybkiego spadku temperatury w NRD nastąpiło gwałtowne obniżenie szos, co było powodem znacznej liczby wypadków samochodowych. W dniu tym na szosach NRD zanotowano 561 wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby.

ŻYCZENIA od KW PZPR

Do Dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej

Z okazji X rocznicy powstania teatru przesyłamy Wam, drodzy jubiliści, gorące pozdrowienia i gratulacje. Setki spektakli, setki tysięcy widzów, zapelnione sale i szczere wrzaski widowni stwarzają odpowiedni warunki wypełnienia przez Was trudnych i odpowiedzialnych obowiązków, rozszerzenia zasięgu oddziaływania społecznego sztuki, kształtowania gustów artystycznych, a zarazem i kultury socjalistycznej.

Z zadowoleniem można stwierdzić, iż zadania te wykonujecie należycie, okazując w tym wiele poświęcenia, wzorowej dyscypliny, osobistej wytrwałości i wysokie poczucie obowiązku społecznego.

Wszystkim aktorom i pracownikom wdrażającym sceny życia w imieniu Egzekutywy KW PZPR w Łodzi dalszych sukcesów, zdobywania nowych tysięcy widzów oraz wiele szczęścia i radości w życiu osobistym.

STEFAN JEDRYSZCZAK
I sekretarz KW PZPR

Konferencja Samorządu Robotniczego w pabianickiej „Bawelnie“

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego odbyła się wczoraj KSR poświęcona omówieniu pracy tego przedsiębiorstwa za rok ubiegły i przedyskutowaniu zadań produkcyjnych na rok bieżący. Motywem przewodnim i referatu (wygłoszonego przez dyrektora) i dyskusji, było to — w jaki sposób opierać się na wynikach i doświadczeniach roku 1963, wykonać zaniżenia roku 1964. Podstawowe „sprawy do załatwienia“, których mimo wysiłku nie udało się zadowalająco rozwiązać w poprzednim okresie stanowi:

• jakość produkcji (zakład nie wykonał w 1963 r. zadań dotyczących jej podniesienia),

• rytmiczność produkcji (wykresy rytmiczności przypominają — jak ktoś słusznie zauważył, wykresy... gorączkowe ciężko chorych ludzi, są nierówne, mają ogromne odchylenia w poszczególnych dekadach),

• gospodarka materiałowa (wartość zapasów ponadnormatywnych = 12 mln. zł),

• wywiązywanie się z zobowiązań wobec odbiorców (niewywiązywanie — koszty

• 19 turbin • 21 tys. obrabiarek • 24 tys. ciężarówek
• 3.500 autobusów • 300 lokomotyw

z fabryk przemysłu maszynowego

W tym roku produkcja przemysłu maszynowego, zwiększy się o 8,3 proc. w porównaniu z poziomem osiągniętym w ub. r.

Na czoło wysuwają się dostawy dla energetyki. Przewiduje się wykonanie 8 wielkich kotłów energetycznych dla takich elektrowni krajowych jak Turów, Łaziska, Adamów i Stalowa Wola, a także 6 — dla odbiorców zagranicznych. Elektrownia w Turowie otrzyma kotłownię o wydajności 650 ton pary na godzinę. Nieliczne tylko państwa na świecie budują takie kotłownie.

Jeśli chodzi o turbiny, to zbuduje się ich 19 o łącznej mocy ok. 500 MW; m. in. 3 turbiny o mocy 125 MW, każda dla elektrowni Adamów i Stalowa Wola; 8 turbin przeznaczonych jest na eksport.

Centralną pozycją planu produkcji jest oczywiście budowa obrabiarek. Wykona ich się łącznie blisko 21 tys. szt. Przechodzi się na produkcję maszyn bardziej skomplikowanych z programowym sterowaniem, obrabiarek wyposażonych w szereg dodatkowych urządzeń kopiujących i urządzeń automatyzujących pracę.

Jubileusz TŻŁ Dużo kwiatów, gorące życzenia

Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej w czasie swojej 10-letniej działalności wywarł zawsze szczególne wrażenie między sztukami klasycznymi a współczesnymi. Znalazło to też swój wyraz w doborze sztuk jubileuszowych. W piątek zobaczyliśmy na scenie tego teatru dramat Stowackiego „Balladyna“, a wczoraj, w dzień głównych uroczystości — współczesną sztukę Albina Siewierskiego „Symulanci“. Akcja sztuki — wyreżyserowanej przez Czesława Staszeńskiego — rozgrywa się w środowisku żołnierskim, a porusza problemy żywe i aktualne. Gorąco też przyjęła ją tłumnie zebrana publiczność.

Wśród gości zamówiliśmy m. in. I sekretarza KW PZPR, Stefana Jedryszczaka, przewodniczącego Prez. WRN, Franciszka Grochalskiego, delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki — dyr. Henryka Bieńskiego.

Po skończonym spektaklu część oficjalną rozpoczęło odczytaniem depeszy gratulacyjnych, przysłanych przez władze centralne i terenowe, po czym pięknie przemówił poseł Eugeniusz Ajnenkiel — prezes TPL, wręczając nagrody, ufundowane przez Towarzystwo Brzem najmłodszym artystom teatru: Magdalenie Szkopównie-Bartoszewej, Jerzemu Łapińskiemu i Stanisławowi Olczykowskiemu.

Z kolei przemawiali: przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, dyr. St. Wojciechowski, przedstawiciel SPATIF, J. Mazanek, przewodniczący Zarządu Okręgowego ZLP — Jan Koprowski

Wszystkim aktorom i pracownikom wdrażającym sceny życia w imieniu Egzekutywy KW PZPR w Łodzi dalszych sukcesów, zdobywania nowych tysięcy widzów oraz wiele szczęścia i radości w życiu osobistym.

STEFAN JEDRYSZCZAK
I sekretarz KW PZPR

Kilka danych o dostawach dla komunikacji i transportu. Przewiduje się wyprodukowanie 24 tys. samochodów ciężarowych, a także 3.500 autobusów, 1.350 z nich — to „Jelcze“.

Przemysł taboru kolejowego wykona m. in. 250 lokomotyw spalinowych, 52 lokomotywy

Skup artykułów rolnych w liczbach

Z danych Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu wynika, że w roku ubiegłym osiągnięto dobre rezultaty w skupie produktów rolnych, słabsze natomiast — w dostawach mięsa, mleka i jaj.

Do końca grudnia zakupiono ponad 2.100 tys. ton ziarna z ubiegłorocznych zbiorów, czyli o przeszło 300 tys. ton więcej niż w 1962 r. Plan dostaw obowiązkowych zbóż, wynoszący 1.200 tys. ton, został wykonany z niewielką nadwyżką. Ponadto ze skupie wolno rynkowego oraz z kontraktacji uzyskano przeszło 340 tys. ton zbóż, a więc o ok. 110 tys. ton więcej niż ze zbiorów 1962 r.

Znacznie przekroczono je-

Papierosy „WISŁA“

Radomska Wytwórnia Papierosów rozpoczęła produkcję nowego gatunku papierosów, o nazwie „Wisła“. Są to papierosy typu mocnych, smakowo pośrednie pomiędzy „Sportami“ i „Giewontami“. Cena 20-sztukowej paczki papierosów „Wisła“ wynosi 4 zł.

Od 1 lutego obowiązują nowe przepisy o zespołach adwokackich

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich, wydane na podstawie uchwały przez Sejm w grudniu ub. r. ustawy o ustroju adwokatury.

M. in. rozporządzenie postanawia, że zespół adwokacki powinien składać się z 5 do 20

Palenie papierosów a rak płuc

Dziesięcioosobowy komitet lekarski i uczonych amerykańskich ogłosił w sobotę, że palenie papierosów jest w USA tak poważnym zagrożeniem dla zdrowia, iż wymaga podjęcia odpowiednich środków zaradczych.

Komitet, który przez 14 miesięcy badał dane statystyczne i wyniki eksperymentów laboratoryjnych, doszedł do wniosku, że istnieje wyraźny związek przyczynowy między paleniem papierosów a rakiem płuc. Konkluzja ta potwierdza opinie po doboru komitetu specjalistów brytyjskich, który ogłosił wyniki swych badań w marcu 1962 roku.

Prawdopodobieństwo zachorowania na raka płuc jest dla przeciętnego palacza 9-10 razy większe niż dla niepalącego, a w wypadku nałogowego palacza co najmniej 20 razy.

Dożywocie za spowodowanie śmierci 2 osób

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbył się w trybie dorocznym proces Zygmunta Gorwy, który w stanie zamroczenia alkoholem przejechał na śmierć Jadwige Nowak oraz jej 4-letniego syna Wiesława.

Zygmunt Gorwa, oraz kierowca samochodu ciężarowego marki „Zubr“ — Mieczysław Wilczyński zamierzali udać się w podróż służbową do kopalni „Adamów“, udali się do baru, gdzie wypili większą ilość wódki. W czasie pijackiej Gorwa, nie mając uprawnień kierowcy zawodowego zabrał swemu koledze klucze do samochodu i samowolnie siadł za kierownicą ciężarówki. Nie panując nad sterami wjechał na chodnik, po wiodując śmierć dwóch osób.

Sąd skazał Zygmunta Gorwę na karę dożywotniego więzienia. Kierowca Mieczysław Wilczyński, który przebywał w areszcie, oczekuje na rozprawę.

elektryczne, 8 motorowych wagonów osobowych i 43 tzw. trzyczłonowe jednostki elektryczne. Przemysł taboru kolejowego zapowiada szereg nowości technicznych.

Stocznicy — muszą w tym roku zbudować 50 jednostek morskich dla polskich i zagranicznych armatorów.

sienny plan skupu ziemniaków. Ogółem zakupiono ich ponad 4 mln ton, tj. o przeszło 1 mln ton więcej niż ze zbiorów 1962 r.

Z ubiegłorocznych zbiorów zakupiono także więcej niż przed rokiem jęczmienia browarnego, grochu, tytoniu, chmielu i kilku innych ziemniaków.

Państwowe przetwórnice owoców i warzyw zakupiły surowca o ponad 50 proc. więcej niż w 1962 r.

Ubiegłoroczny plan skupu mięsa zrealizowano w 96 proc. Był on o ok. 9,5 proc. mniejszy niż w 1962 r. Roczne zadania w skupie mięsa wieprzowego wykonano tylko w 87,5 proc. Znacznie natomiast — bo o ponad 20 proc. — przekroczono plan dostaw mięsa wołowego.

Plan skupu mleka nie został wykonany. Ogółem dostarczono mleka ponad 3.550 mln litrów, czyli o blisko 300 mln litrów mniej niż w 1962 roku.

W poniedziałek proces

W poniedziałek, 13 stycznia, stanie przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie 25-letni Sylwester Zdanowicz — oskarżony o to, że działając w zamyśle pozbawienia życia, doprowadził do śmierci Stanisława T. Jędrzejowskiego i kierownicy radiowozu MO sierż. Adama Muchy oddał do nich w nocy z 2 na 3 listopada ub. r. po dwa strzały z pistoletu powodując ich natychmiastową śmierć.

10 września ub. r. Zdanowicz udał się zbiec z zakładu karnego w Strzelcach Opolskich, gdzie odbywał karę 3 lat więzienia za zorganizowanie włamania do szpitali w Milanówku. W więzieniu poznał Rysharda Cholewickiego, który kończył właśnie odbywanie tam swojej kary. Porozumiejąc się oni co do dalszej wspólnej działalności przestępczej.

Po ucieczce z więzienia Zdanowicz ukraść funkcjonariuszowi MO na dworcu w Warszawie pistolet. 19 października ub. r. Zdanowicz i Cholewicki, wspólnie z jednym ze znajomych dokonali włamania do GS w Jaktorowie. Dwa dni później Zdanowicz wywołał awanturę w kawiarni „Ewa“ w Warszawie w czasie której oddał 4 strzały do grupy studentów, raniąc jednego z nich w nogę. Uciekając, Zdanowicz strzelił jeszcze 3-krotnie do usiłującego go zatrzymać milicjanta.

Obawiając się pogoń Zdanowicz wraz z Cholewickim uciekali z Warszawy do Katowic. 26 października włamali się do kiosku „Ruch“ w Bojkowicach k. Gliwic. 2 listopada uderzył w szybę i wbiegł do kawiarni „Ruch“ w Tarnowie. Płanując rabunek pieniędzy u jednego z mieszkanców tego miasta, Brzed — tym rabunkiem

Morderca milicjantów będzie sądzony w trybie dorocznym

W poniedziałek, 13 stycznia, stanie przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie 25-letni Sylwester Zdanowicz — oskarżony o to, że działając w zamyśle pozbawienia życia, doprowadził do śmierci Stanisława T. Jędrzejowskiego i kierownicy radiowozu MO sierż. Adama Muchy oddał do nich w nocy z 2 na 3 listopada ub. r. po dwa strzały z pistoletu powodując ich natychmiastową śmierć.

10 września ub. r. Zdanowicz udał się zbiec z zakładu karnego w Strzelcach Opolskich, gdzie odbywał karę 3 lat więzienia za zorganizowanie włamania do szpitali w Milanówku. W więzieniu poznał Rysharda Cholewickiego, który kończył właśnie odbywanie tam swojej kary. Porozumiejąc się oni co do dalszej wspólnej działalności przestępczej.

Po ucieczce z więzienia Zdanowicz ukraść funkcjonariuszowi MO na dworcu w Warszawie pistolet. 19 października ub. r. Zdanowicz i Cholewicki, wspólnie z jednym ze znajomych dokonali włamania do GS w Jaktorowie. Dwa dni później Zdanowicz wywołał awanturę w kawiarni „Ewa“ w Warszawie w czasie której oddał 4 strzały do grupy studentów, raniąc jednego z nich w nogę. Uciekając, Zdanowicz strzelił jeszcze 3-krotnie do usiłującego go zatrzymać milicjanta.

Obawiając się pogoń Zdanowicz wraz z Cholewickim uciekali z Warszawy do Katowic. 26 października włamali się do kiosku „Ruch“ w Bojkowicach k. Gliwic. 2 listopada uderzył w szybę i wbiegł do kawiarni „Ruch“ w Tarnowie. Płanując rabunek pieniędzy u jednego z mieszkanców tego miasta, Brzed — tym rabunkiem

Włamali się w nocy z 2 na 3 listopada do kiosku „Ruch“ w Tarnowie. Po dokonaniu włamania zatrzymał ich patrol MO. W radiowozie, oprócz 2 milicjantów znajdował się zatrzymany uprzednio Stanisław T. Jędrzejowski i Cholewicki, zostali również umieszczeni w radiowozie, natomiast jeden z milicjantów opuścił radiowóz, po zostając na straży obrabowanego kiosk.

Funkcjonariusze MO nie prze prowadzili rewizji osobistej Zdanowicza i Cholewickiego. Tymczasem Zdanowicz miał przy sobie pistolet a Cholewicki kamień uderzeniowy. Milicjanci ograniczyli się do nałożenia jednej pary kajdanków skuwając ze sobą obu przestępców. W czasie jazdy Zdanowicz wyjął pistolet i oddał wolną ręką 4 strzały do funkcjonariuszy MO. Samochód stanął. Zdanowicz usiłował jeszcze zastrzelić Stanisława T. Jędrzejowskiego i Cholewickiego. Obaj przestępcy zbiegli. Stanisław T. Jędrzejowski i Cholewicki zostali zatrzymani przez milicję.

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

Panama żąda nacjonalizacji lub umiędzynarodowienia kanału

Wysiłki zmierzające do zażegnania kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Panamą weszły w nowe stadium.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Boliwijski Justiano wysłował w sobotę do sekretarza stanu USA, Russka i do ministra spraw zagranicznych Panamy, Solisa, jednoraznie noty, w których wzywa oba rządy, aby natychmiast zaprzęstały ognia w Panamie i położyły kres rozlewowi krwi oraz wydały swym siłom zbrojnym rozkaz zachowania jak najbardziej idącego umiaru i zapewnienia ochrony ludności cywilnej.

Rada Bezpieczeństwa obradowała w nocy z piątku na sobotę nad skargą wniesioną przez rząd panamski. Delegat Panamy Aquilino Boyd oskarżył Stany Zjednoczone o zbrojną interwencję. Boyd powiedział, że układ z 1903 roku zawarty między Panamą a USA został Panamie narzucony. Zmiana statusu kanału stała się dziś rzeczą konieczną. Boyd oświadczył, iż kanał należałoby albo znacjonalizować, albo go umiędzynarodowić. Rada Bezpieczeństwa odczytała dyskusję na czas nieokreślony. Niemniej jednak sprawa ta pozostała na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Konflikt między USA a Panamą miał być rozpatrywany również przez Radę Organizacji Państw Amerykańskich w związku ze skargą rządu panamskiego o dokonanie nie spowodowanej agresji zbrojnej przez USA. Stany Zjednoczone wywarły maksymalną presję, by nie dopuścić do odbycia posiedzenia rady OPA.

Po dłuższych naradach przy drzwiach zamkniętych delegat Panamy zgodził się na odroczenie sesji i zaakceptował wniosek w sprawie wysłania do Panamy komisji międzyamerykańskiej w celu zbadania sytuacji i zaaprobowania sposobów rozwiązania konfliktu.

Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Wenezueli, Argentyny, Kolumbii, Dominikany i Chile, przybyła w sobotę rano do Panamy. Równoległe z tymi wysiłkami rząd USA podejmuje gorączkowe próby załagodzenia kryzysu.

Próbom administracji USA nie wróży się rychłych rezultatów ze względu na to, iż rząd USA bynajmniej nie jest skłonny uwzględnić żądań wysuwanych przez Panamę.

Mimo podejmowanych wysiłków dyplomatycznych, sytuacja w Panamie jest bardzo napięta. Wzdłuż granicy

strefy kanału i Panamy skoncentrowane są jednostki wojsk amerykańskich.

W sobotę doszło ponownie do strzelaniny na granicy. Rząd Panamy oskarżył wojska USA o otwarcie ognia do demonstrantów. 6 osób zostało rannych. W Panamie ogłoszono żałobę. W sobotę flagi opuszczane były do pół masztu.

W wyniku piątkowych zajęć 20 Panamczyków zostało zabitych a 350 rannych. Również trzech obywateli USA ponieśli śmierć, a 82 — zarówno żołnierzy jak i cywilów — zostało rannych.

Nowe propozycje NRD w sprawie przepustek

Pozytywne echo wywołała w Berlinie zachodnim wiadomość, że podczas platformowego spotkania pełnomocników obu stron, przedstawiciel NRD, Wendt zaproponował aby niezależnie od kontynuowania rozmów w sprawie bardziej ogólnego rozwiązania już obecnie rozważyć szanse porozumienia się, co do udzielania zachodnioblińskim przepustek w nagłych sprawach rodzinnych.

Kina Filmy Widzowie W 1963 ROKU

Naczelny Zarząd Kinematografii nie mógł nas jeszcze poinformować o dokładnej liczbie widzów w kinach w roku ub. Nie ulega jednak wątpliwości, że będzie niższa niż w roku poprzednim, kiedy osiągnęła 193 mln.

Pod koniec ub. roku czynnych było w całym kraju 3.750 kin, a więc o 80 więcej niż w 1962 r.

A jak przedstawiał się repertuar? Na ekrany weszło łącznie 178 filmów długometrażowych. Mieliśmy m. in. 27 premier filmów polskich, 37 — radzieckich, 21 — angielskich, 17 — francuskich, 16 — czeskosłowackich, 15 — amerykańskich, 10 — włoskich, 7 — węgierskich, 6 — NRD, 4 — rumuńskich i z NRE, 3 — hiszpańskie.

Kronika wypadków

O godzinie 12.10 na ul. Zgierskiej przed posesją nr 77 3-letni Wacław Czyżewski (Sienkowskiego 30-a) przechodząc przez torowisko został potrącony przez tramwaj linii 11/6. Mężczyznę z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego.

Podobny wypadek miał miejsce o godz. 19.10 również na ul. Zgierskiej przy Stefana. Pod tramwaj linii 46/1 dostał się Eugeniusz Zalecki (Tunelowa 9). Z poważnymi obrażeniami ciała znajduje się w Szpitalu im. Bartłomieja.

Na ul. Zgierskiej przy Drownowskiej dostała się pod samo chód osobowy Zofia Wołoska (Berka Józefowicza 18). Kobieta doznała wstrząsu mózgu i poważnych obrażeń ciała. Przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego.

I znów dziecko ofiarą wypadku. 12-letnia Krystyna Ogrbek ul. Rewolucji 1905 r. 30) przebiegając jezdnię na ul. Składowej przy Armii Ludowej została potrącona przez samochód osobowy. Dziewczynka doznała obrażeń ciała. j. kr.

Ze sportu

Najlepszy w roku 1963 Najlepsi w XX-leciu

Świetny szermierz, bohater ostatnich mistrzostw świata w Gdańsku, Ryszard Parulski z warszawskiego Marymontu, uznany został za najlepszego sportowca Polski w 1963 r. w plebiscycie redakcji „Przeglądu Sportowego“.

Ogłoszenie wyników odbyło się na „Bałt mistrzów sportu“, który odbył się 11 bm. w kawiarni „Kongresowa“ w Warszawie. Honorowy tytuł sportowca roku otrzymał nasz słynny biegacz Zdzisław Krzyszkowiak, który w ostatnim sezonie zakończył czynną karierę sportową.

Stawiło się także 12 najlepszych sportowców w okresie XX-lecia PRL. Zostali oni wybrani na podstawie wyników wszystkich powojennych plebiscytów „Przeglądu Sportowego“. Pierwsze miejsce w tej klasyfikacji zajął Janusz Sidor, który wyprze dził Jerzego Pawłowskiego i Teodora Kocerę.

Starsza o 21 lat

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem istnieje data starsza o roku 965 o lat 21, zawierająca wiadomości dotyczące Polaków. Mianowicie latopis ruskich, tzw. Opowieść o Do-czesna (Povest' vremennykh let) podaje tekst traktatu pokojowego, jaki w 944 r. książę kijowski Igor zawarł z cesarstwem bizantyjskim. We wstępie do tego traktatu wymienieni są mocodawcy posłów, wysłanych z Kijowa do Konstantynopola, a wśród nich także jakiś książę „Włodisław” — Włodzisław. Po-nieważ na Rusi ani w wieku X, ani w dalszych, ani jeden książę ruskich imienia takiego nie nosił, natomiast imię to jest znane i częste w rodzie polskich Piastów, poczynając od Włodzisława Hermana (którego niepo-znacie dzisiaj piszemy Władysławem) — wolno było po-dejrzewać, iż ów Włodzisław był księciem jakiegoś ple-mienia polskiego. Toteż historycy polscy podejrzewali, ale podejrzenie to nie było jeszcze dowodem. Jednakże, gdy sięgnięto do pism cesarza bizantyjskiego, Konstan-tyna Porfirogenety, który właśnie współrządził w Bizan-cjum w tym czasie, w którym bawiło nad Bosforem poselstwo kijowskie, okazało się, że cesarz zebrał pew-ne wiadomości o polskim plemieniu Lędzan. Porfiroge-neta pisze bowiem w swym dziele „O zarządzaniu państwem” (De administrando imperio), że Ruś kijow-ska pobiera daninę od jakiegoś plemienia „Lendzaninów” oraz, że jeden z okrogów stepowego ludu Pieczyngów sasiaduje z krajami trybutarnymi Rusi: Ułtynami, De-rewlanami i Lendzaninami.

Ułtynów zidentyfikowano w nauce z Uliczami, ple-mieniem zamieszkującym na południe, czy na południo-wy wschód od Kijowa, które zaginęło podczas najazdów ludów stepowych; Derwleninów — ze skowiańskimi Derewlanami, którzy zajmowali dobrze znane terytorium na zachód od Kijowa, mniej więcej między rzekami Prypieć, Teferew i Horyń, dokoła dwu głównych grodów: Owrucza i Iskorostienia (obecnie: Korostiej); Lendza-ninami zaś okazali się polscy Lędzanie, zajmujący te-rytoryj nad Bugiem, być może także nad górnym Dnie-prem i w Sandomierszczyźnie. Wiele przemawia za tym, że ów Lędzanie w jakiejś formie podlegali w IX w. państwu wielkomorawskiemu, gdy zaś w po-czątkach X w. państwo wielkomorawskie runęło pod-ciosami Madziarów, Lędzanie zagrożeni najazdem Pie-czyngów od południowego wschodu oraz ekspansją po-lankiego państwa Piastów z zachodu — poszukiwali so-bie opieki w Kijowie, który też miał kłopoty z Pie-czyngami. Porozumienie Lędzan z księciem kijowskim miało formę bądź sojuszu, bądź pewnej trybutarnej za-leżności. I właśnie, jako sprzymierzeńcy władcy kijow-skiego, Lędzanie brali niewątpliwie udział w walce z Bizancjum, a następnie książę lędzański Włodzisław wysłał swego posła razem z posłami ruskimi. Stąd imię zachodniosłowiańskiego księcia wśród imion ruskich.

Powyższe przypuszczenie nie miało jeszcze cha-rakteru udowodnionego twierdzenia, ponieważ brakowało uczonym pewności, czy rzeczywiście informatorami cesarza byli przedstawiciele owego polskiego plemienia Lędzan? Dowodu tego wszak-że dostarczyły badania filologiczne. Świetny filolog pol-ski, prof. Tadeusz Lehr-Splawinski, zastanawiając się, czy informatorzy cesarza Konstantego, opowiadając mu o Lędzanach, używali formy językowej ruskiej, czy też zachodniosłowiańskiej, doszedł do wniosku, iż wyraz Lędzanie — „Lendzaninów”, zapisany został przez cesa-rza po wypowiedzeniu go ustami „ludzi mówiących na-rzeczem zachowującym jeszcze wówczas nosówki, a więc nie-ruskim, ale zachodniosłowiańskim, w tej stronie Eu-ropy niewątpliwie polskim”.

Ten dowód filologiczny przesadza sprawę. Jeżeli be-wiem w poselstwie kijowskim wymieniony jest książę o polskim imieniu „Włodzisław”, nie występującym na Rusi ani przedtem, ani potem, jeżeli wiemy, że książę lędzański, jako sojusznik czy trybutariusz Kijowa, mu-siał brać udział w walkach i zawieraniu pokoju (zape-wne więc to był silny książę), jeżeli wreszcie mamy pew-ność, że Porfirogeneta informował kogoś o nazwie ple-mienia lędzańskiego wymawiając po polsku tę nazwę, to zyskujemy pewność, że i ów Włodzisław był Lędza-ninem — Polakiem.

Stąd wolno uważać, że data 944 r. jest nie tylko datą z historii ruskiej i bizantyjskiej, ale również najdaw-niejszą ze znanych datą pewną historii polskiej. Ze stwierdzenia tego wynika, że pierwszą zapisaną wia-domością z naszych dziejów jest informacja pośrednia la-topisu o wspólnej, polsko-ruskiej walce z Bizancjum, a następnie już wiadomość bezpośrednia o wspólnym zawarciu pokoju z cesarstwem bizantyjskim. Być może dla-tego Bolesław Chrobry w roku 1018 wysłał z Kijo-wa posłów do Konstantynopola, groząc cesarzowi odwe-tem na wypadek wrogich poczynań, ponieważ istniała tradycja walk plemion polskich z Bizancjum w wie-ku X. W każdym razie — rok 944 jest najstarszą, znaną datą z dziejów polskich, a imię Włodzisław jest naj-starszym, zanotowanym w źródłach, imieniem polskim.

Zbieg okoliczności dziejowych sprawił, że właśnie w tysiączną rocznicę sojuszu polsko-ruskiego z r. 944, a mianowicie w roku 1944 byliśmy znów w sojuszu z Rusią — Rosją i walczyliśmy znów wspólnie — tym razem tylko nie na południu, lecz na zachodzie z nawa-lą hitlerowską.

S. M., KUCZYŃSKI

Wielka ofensywa

12 stycznia 1945 r. ruszyła znad Wisły na zachód lawina wojsk radzieckich, niosąca wolność naszemu narodowi. Długość frontu od Białegostoku do Karpów wynosiła 1200 km. Działano na tej przestrzeni pięć frontów radzieckich: na pół-



Z walk o Kraków.



Wojska pancerne w Łodzi.

nocy III Front Białoruski, który stykał się prawym skrzydłem z I Frontem Białym, niżej na południu rozwinęły się wojska II Frontu Białoruskiego, wzdłuż środkowej Wisły stał I Front Białoruski, a dalej I i IV Fronty Ukraińskie.

Po drugiej stronie, przed frontem wojsk radzieckich, od Bałtyku do Karpów stały: na północy — hitlerowskie armie grupy „Środek” na południu zaś armie grupy „A”, które osłaniały kierunek berliński, wrocławski i praski. Poza tym w Kurlandii broniła się grupa armii „Północ”. W sumie Niemcy posiadali na całym froncie wschodnim około 220 dywizji wojska, a więc skoncentrowali tu większość swych sił.

Początkowo termin rozpoczęcia ofensywy wyznaczony został na 20 stycznia. Ale w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na Zachodzie, w Ardenach, gdzie hitlerowcy przełamali obronę I armii amerykańskiej, Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej zdecydowało przyspieszyć działania zaczepne, aby w ten sposób przyszyć z pomocą zachodnim sojusznikom. Tak więc ofensywa wojsk radzieckich rozpoczęła się już 12 stycz-nia. W tym dniu z przyczółka pod Sandomierzem przeszły do natarcia wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem mar-szałka Koniewa. W dzień później na północy uderzyły na Królewiec (dziś Kaliningrad) wojska III Frontu Białoruskiego pod dowództwem generała armii Czerniachowskiego.

Jedną z głównych operacji składających się na ofensywę zimową Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w 1945 r. była operacja na kierunku Warszawa — Berlin. Działania na tym kierunku miały decydujące znaczenie dla losów całej ofensy-wy.

Na przestrzeni od środkowej Wisły do Odry Niemcy posia-dali siedem rozbudowanych rubieży obronnych o głębokości 600 km, które — ich zdaniem — były zdolne zahamować dzia-łania zaczepne Armii Radzieckiej na tym kierunku. Pierwszą z nich przebiegała nad Wisłą i sięgała w głąb od 30 do 70 km. Osłaniały ją gęsto pola minowe, różnego rodzaju zapory prze-ciw piechocie i czołgom oraz liczne, dobrze przygotowane punkty oporu. Szczególnie ufortyfikowany był rejon Warszawy. Samo miasto hitlerowcy przekształcili w mocną twierdzę.

Po klęsce nad Wisłą dowództwo niemieckie zaczęło w pośpie-chu ściągać siły z frontu zachodniego przerzucając je wraz z odwodami na front wschodni. W okresie od 19 stycznia do 3 lutego dowództwo hitlerowskie przerzuciło w pas działania I Frontu Białoruskiego 23 dywizje i ponad 200 samodzielnych batalionów. Nic to jednak nie pomogło. Zwycięstwo należało do Armii Radzieckiej.

Tak więc już 20 stycznia wojska I Frontu Ukraińskiego wy-zwoliły Kraków, w ciągu następnych 10 dni rozbiły śląskie zgrupowanie nieprzyjaciela, a następnie wyszły nad Odrę i uchwyciły przyczółki na jej zachodnim brzegu.

W tym czasie wojska I Frontu Białoruskiego, kontynuując pójście za wrogiem, przełamały z marszu jego drugą, a nastep-nie trzecią rubież obrony, 19 stycznia wyzwoliły Łódź, Kutno i Tomaszów Mazowiecki, a w dzień później Włocławek, Brześć Kujawski i Koło. 23 stycznia zdobyta została Bydgoszcz (w walkach o Bydgoszcz brali udział czołgiści I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte); do 25 stycznia przełamano poznańską rubież obrony hitlerowskiej, przy czym w Poznaniu został okrążony garnizon niemiecki. Hitlerowcy liczyli już te-raz, że uda im się wreszcie zatrzymać wojska radzieckie na ostatniej rubież obrony przed Odrą — na Wale Pomorskim i Miedzyrzeckim Rejonie Umocnionym. I te rachuby okazały się błędne. Już 26 stycznia gwardziści radzieckiej 2 armii pan-cernej podeszli bowiem pod pas przesłaniania Wału Pomor-skiego, przełamali go w rejonie Pili, okrążyli tam 14-tysięcz-ny garnizon niemiecki i rozwinęli dalsze natarcie na zachód. 28 stycznia został przełamany Wał Pomorski, a w ciągu 30-31 stycznia — Miedzyrzecki Rejon Umocniony. Wojska radzieckie zdobyły przyczółki na zachodnim brzegu Odry na północy i południu od Kostrzyna oraz w rejonie Frankfurtu nad Odrą.

W ten sposób Armia Radziecka wykonała zadania postawione jej w ofensywie styczniowej. W następnej fazie operacji przy-stąpiono do likwidacji nieprzyjaciela na ocalałych odcinkach Wału Pomorskiego oraz jego wschodniopruskiego zgrupowania wojsk.

Przyjechałem tu w drugi dzień świąt. Na centralnym placu miasta — namieści Klementa Gottwalda — jaśniały koloro-wymi lampkami trzy piękne jodły. Dlaczego aż trzy choinki — zdziwiłem się — czy to jakiś specjalny zwyczaj? Nie podobnego, jodły po prostu rosną na skwerze, a na okres świąt obiekta-ją się w uroczyste szaty. Dość wymowny to przykład zdrowego rozsądku i praktycz-ności naszych południowych sąsiadów.

Zdaje sobie sprawę, że czytelnik z niezbyt wielkim zapalem sięga po re-portaż z Czechosłowacji, jest przeko-nany, że wszystko o tym kraju już powiedziano. Warto jednak uprzytom-nić sobie, że na ogół dochodzą nas wieści ze „Złotej Pragi”, a stolica — wiadomo — to zawsze i wszędzie coś wyjątkowego. Chcąc poznać charakter, koloryt i zwyczaj narodu, trzeba za-głębić się w prowincję.

Liberec jest właśnie takim typowym, prowincjonalnym miastem. Pod pew-nym względem podobny do Łodzi — stanowi mianowicie centrum przemy-słu włókienniczego. Na frontonie naj-

starszej i największej z fabryk wyry-to datę „1807”. Zresztą — rzecz cha-rakterystyczna — fabryk tych trzeba specjalnie szukać. Większość usadowi-ła się na peryferiach, bynajmniej nie

Liberec in flagranti

wyróżniają się tak specyficzną jak w Łodzi architekturą kształtu ponurego zamczyska z brudnoczerwonej cegły. Na pierwszy rzut oka Liberec nie ro-bi więc wcale wrażenia miasta prze-mysłowego. Od nowoczesnego „city”, jakim jest plac Gottwalda, biega w-wskie uliczki w kierunku zabytkowego rynku, więcem wokół centrum roz-żyły się piękne dzielnice willowe. W rynku piękny ratusz w wiedeń-skim stylu — najciekawszy akcent

urbanistyczny miasta. Tuż za nim gmach teatru, przypominający swoim wyglądem krakowski Teatr im. Sło-wackiego. W repertuarze wszystko — od najlepszych oper do „Dwojga na huśtawce”. Jest oczywiście w Libercu również muzeum regionalne, galeria malarstwa, ogród zoologiczny i bot-a-niczny, 5 kin, 3 kryte pływalnie, za-pora wodna z pięknym jeziorem, leśny amfiteatr i wiele innych obiektów, bez których trudno wyobrazić sobie wszech-stronne, ciekawe życie współczesnego człowieka.

To wszystko dla 70 tysięcy ludzi, chociaż, według naszych pojęć, miasto robi wrażenie znacznie większego. Bo też mieszka się tutaj bez ciemno-ty, regularnie przeciętnie 4-osobowej rodzi-ny jest mieszkaniem 2- lub 3-pokojo-wym w domu z ogrodem. Trudno się dziwić, pokolenia pracowały na to całe bogactwo.

M a Liberec bajeczne wprost poło-żenie, w kotlinie między dwoma pasmami gór — Izerskich i Lużyckich. Na Jested — naj-wyższy szczyt w tym ostatnim — wiedzie kolejka linowa, oblegana (Dalszy ciąg na str. 4)

25 kg. rękopisów

Jeden z największych pisarzy naszych czasów, laureat Nagrody Nobla, Ernest Hemingway pozostawił po sobie około 250 kg nie opublikowanych rękopisów — oświadczyła wdowa po cenionym autorze. Składają się na nie m. in. szkice o Paryżu lat 20-tych, które mają się ukazać w for-mie książkowej wiosną przyszłego roku. Poza tym wśród rękopisów znajduje się powieść, listy, fragmenty, notatki. Tytuł szkiców będzie brzmiał „Ruchome święto”. Na-wiazuje on do słów Hemingway'a „Jeżeli uda się Wam spędzić w młodości nieco czasu w Paryżu, gdziekolwiek znajdziecie się potem w ciągu Waszego życia, zawsze mi-a-ście to pójść za Wami — jest ono bowiem jak ruchome święto”.

Szkice te zaczął Hemingway pisać w 1937 roku, potem parokrotnie je odkładał, aż wreszcie ukończył w 1960 r. Dlaczego nie złożył ich wówczas w firmie wydawniczej? Nie zależało mu nigdy na tym, by dzieła swoje ogłaszać w druku, stwierdza żona pisarza, która znalazła w jego rękopisach także powieść, opartą na wrażeniach z polowów na Morzu Karaibskim.

Fragmenty tej powieści, zatytułowane „Polowanie na morzu”, czytał w Białym Domu aktor filmowy, Friedric March, podczas przyjęcia na cześć laureatów Nobla.

Listy pisarza, zgodnie z jego życzeniem, nie zostaną w ogóle opublikowane. Spuścizna autora, obecnie zgromadzona w jednym miej-scu, znajdowała się m. in. w posiadłości Hemingway'a w Ketchum, stan Idaho, gdzie popełnił samobójstwo i w jego domu na Kubie.



KALEJDOskop Nr 9

czyli wszystko dla wszystkich

48-letnia barmanka z Los Angeles, Nina Avery, pobili swoisty rekord, rozwodząc się po raz piąty. Wśród mężczyzn właścicielem rekordu jest niejaki pan James Williams ze stanu Iowa - rozwodnik 16-krotny. Ciekawe, że pan Williams cztery razy rozwodził się i tyleż razy żenił z tą samą kobietą.



Pewien Szkot słucha w niedzielę mszy przez radio. W połowie transmisji uśmiecha się radośnie i mówi do żony: - Wyobraź sobie, że tam właśnie w tej chwili zbierają na tacę...

W północnej Hiszpanii odbył się turniej piłki nożnej, w którym uczestniczyła drużyna, składająca się z 11 graczy o nazwisku Jimenez. Gra cze nie byli nawet ze sobą spokrewnieni.

Do pewnej willi w Liverpoolu zakradło się dwóch włamywaczy. Po sforsowaniu 3-metrowej wysokości muru oraz wylamaniu zamka w drzwiach, dotarli wreszcie do kasy pancernej. I tu włamywaczy przyłapano na gorącym uczynku. Z miejsca też poprowadzono ich do celi. Willa bowiem należała do naczelnika więzienia i stała na wieziennym terenie.

Fragment listu skierowanego

go do powiatowej instancji związkowej w mieście K.: „Na radę zakładową nie ma co liczyć, bo biedaczka zaraz po wyborach zasną w szufladzie”.



- Ach, Stefan! Cześć! Już jesteś po rozwodzie?
- Tak.
- I jak podzieliście miennie?
- Żona wzięła mieszkanie, a ja dzieci.
- Mielicieście przecież jeszcze trochę pieniędzy w PKO...
- Te wziął adwokat.

Czy wiecie, że... nazwisko Szekspira pisane było aż na 4 tys. sposobów w różnych językach i latach. Oto próbka:

Shakespeare, Shakspeare, Shacsper, Shaxkspere, Shagspere, Shakeyspere, Shakysper, Saxpere, Schaxspeir, Saxpeare, Shaxespur, Shaskpere, Shackspeyre, Shaksipere, Shaccpeare, Schaapeire, Schaxespeire, Saxspeare, Saxpear...

18 i 19 stycznia br. wystąpi w Warszawie sławna gwiazda filmowa, pamiętna z filmów: „Biekitny aniel”, „Szanget Express”, „Maroko”, „Plomien Nowego Orleanu” - Marlena Dietrich. Mimo swych 60 lat, odnosi ona wielkie sukcesy jako piosenka na największych scenach USA i Europy.

Londyńska straż pożarna dostała ostatnio znakomity samochód. Dzięki odpowiedniej konstrukcji, wóz ten może pokonywać ostre zakręty na pełnej szybkości. Naczenie podwozia w czasie takiego wiru dochodzi do 44 stopni.

AKTUALNOŚCI i pajeczynka

50 LAT TEMU PISANO:

Znany podróżnik Ernest Shackleton organizuje nową wyprawę do Bieguna Południowego.

We Lwowie wybuchł strajk drukarzy. Wydawnictwa periodyczne znalazły się nagle w bardzo przykrym położeniu; nie chcą jednak narzązać czytelników na brak odciennej lektury, postanowiono wydawać wspólny dziennik. Pięć dniem „S” uderzyła się kłopotem zwojników złoło się w jeden: „Kronikę” wydawaną wspólnymi siłami.

Amatorom motoryzacji pod uwagę: „Jeśli znajdziecie się w samochodzie w nocy bez zapalek nie rozpaczajcie! Latarnie waszego samochodu można zapalić bardzo prostym sposobem. Wykręćcie jedną ze świec zapłonowych i połóżcie na nią szmatkę nasączoną naftą. Teraz zakręćcie korba, jak przy uruchamianiu silnika. Szmatka zażmie się ogniem, który będzie trwał dostatecznie długo, abyście mogli zapalić latarnie waszego samochodu”.

Uzyska największe oszczędności i najpomysłniejsze rezultaty, kto powierzy opatentowanie oraz ocenę swoich wynalazków Biuru Wynalazków Duwnago Bruksela - Paryż.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ

Edgar Wallace

(62)



Tłum.: IZABELA DAMBSKA

- Nie mam pojęcia, przypuszczam, że dzisiaj wieczorem - odpowiedziała kobieta wymijająco. - W każdym razie doktor przyjdzie mnie tu zastąpić, bo ja muszę się trochę przespać. Zupełnie już leczę z nóg.

Pani Rooks nie zdradzała skłonności do dalszej konwersacji, a w miarę jak mijał dzień, jej złość i ponurość wzrastały. Kiedy zapadł wieczór, cały czas czuwała przy drzwiach domku, albo na dworze. Loie słyszała ją szepczącą i mruczającą coś do siebie pod oknem. Siedziała, drżąc na krześle, kiedy nagle usłyszała głos doktora. Wytrzeźwiała natychmiast.

- Zabierz tę drugą, a ja zajmę się tą. Graty zestaw. Może będziemy jeszcze musieli tu wrócić, chociaż nie przypuszczam.

Pokój Loie pogrążony był w kompletnej ciemności, gdy doktor wszedł i oświecił ją latarką.

- Spędziła pani nie bardzo przyjemny dzień, ale niech pani wini o to swego przyjaciela - rzekł. - Dzisiejszej nocy będzie pani mogła spać w swoim łóżku, czego nie można powiedzieć o nim!

Loie nie odpowiedziała.

- Sprytny ten Dorn, he? Wspaniały detektyw? Nie sądzi pani, że pełen jest naciągawczych pomysłów?

Loie ciągle jeszcze milczała.
- O, tak! To mądrala - ciągnął Tappatt. Widać było, iż jest w znakomitym humorze i Loie pomyślała nagle, z zamierzającym sercem, że jeżeli Michał Dorn wrócił - został przechytrzony przez doktora.

- Niech pani na to spojrz! - oświecił latarką jakiś przedmiot, który trzymał w dłoni. Był to wielkokalibrowy pistolet automatyczny. Loie krzyknęła.

- Niech się pani nie boi! Nie mam zamiaru pani zabić! My nie zabijamy ludzi - my leczymy! W tym celu ich tu trzymamy.

Poklepał ją po ramieniu, ale dziewczyna odsunęła się gwałtownie.

- Chciałem tylko pokazać pani tę zabawkę, bo to pistolet Dorna. Zabrałem mu go z taką samą łatwocia, z jaką pani odebrała dziecko pieniaż. Wyjałem mu po prostu z kieszeni, a on nie odezwał się ani słowem. Ale on jest mądry! Oooo, mądry!

- Czy Dorn nie żyje? - spytała. Doktor był wyraźnie rozbawiony.

- Owszem, żyje - powiedział łowialnie. - Nic aż tak dramatycznego. Powtarzam pani jeszcze raz, że ja nie zabijam ludzi. Leczę ich!

Tymczasem pani Rooks i druga więźniarka wyszły już z domu. Loie słyszała szelest trawy pod ich stopami.

- Puścimy je przodem, a później ruszymy sami. Rooks się starzeje - chodzi coraz wolniej.

- Kim jest ta druga kobieta?
- Moja pacjentka - oświadczył doktor niechętnie.

- Cemu pani powiedziała pani Rooks, że jestem wariatką?

- Bo pani nią jest - padła spokojna odpowiedź. - Postawiłem diagnozę, iż pani cierpi na przywidzenia z tendencjami samobójczymi. A moje diagnozy nigdy jeszcze nie były kwestionowane, droga pani. No, ale teraz... jeżeli pani jest - gotowa?

- Dlaczego pan twierdzi, że ja uważam się za hrabinę Moron?
- Bo to prawda! Odnosiłem to w mojej księdze pacjentów, a taka księga stanowi ważny dowód!

Wybuchnął śmiechem, jak gdyby opowiedział jakiś wyborny kawał.

Wracał do domu na farmie i Loie, mimo zmęczenia, cieszyła się perspektywą przechadzki po polach. Kiedy wchodziła na ostatnie wzgórze, oczom ich ukazał się widok drugiego budynku Gallows Farm. Brama była otwarta. W połowie podwórza, doktor schwył ją za ramię i przystanął. Usłyszała brzęk łańcuchów uwiązanych psów.

- Tam, na dole, jest niewielki pokójek - w ciemności wskazał ręką kierunek - pokójek, który został określony jako „przewiewny”. Leży trochę poniżej poziomu dziedzińca. Muszę go pani kiedyś pokazać. Łączy się z nim bardzo ciekawa historia.

- Czy pan ma zamiar ulokować mnie w tym pokoju? - spytała, czując, jak opuszcza ją odwaga.

- Panią? Droga pani, jest pani ostatnią osobą, którą bym tam umieścił. - Proszę, niech pani pozwoli. Pani własny, ładny apartamentek czeka na panią.

Wziął do ręki lampę, przygotowaną dla niego w korytarzu i podprowadził ją do podestu schodów. Spojrzawszy na drzwi naprzeciwko jej pokoju, zobaczyła, iż umocowano na nich nowa listwę i pomyślała, że ta druga więźniarka jest obecnie jej sąsiadką.

Tappatt poszedł za jej wzrokiem i powiedział:

- Będzie pani miała towarzystwo. - Mój stary domek zapętnia się szybko! Najważniejszą rzeczą w każdym szpitalu dla umysłowo chorych - to odpowiedni start! Najlepszą reklamę stanowią zadowolone pacjenci.

- Gdzie jest pan Michał Dorn? - spytała, gdy już miał wyjść z pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi)

3 minuty

Z twórcą „Albumu Fleischera”

Polski film krótkometrażowy „Album Fleischera” zrobił karierę międzynarodową, zdobywając nagrody na festiwalach w Mannheim i San Francisco. Interesująca jest historia tego filmu. Przypadkowo spotkany właściciel takśówki zaproponował reżyserowi Januszowi Majewskiemu odstąpienie 2 tys. zdjęć, zrobionych przez żołnierza Wehrmachtu w czasie wojennej wędrowki na Wschód. Zdjęcia te posłużyły Januszowi Majewskiemu za kanwę do opowiadania o niejakiem Fleischere, żołnierzu armii hitlerowskiej, „zdobywającym” Europę od Francji po Związek Radziecki. Film wyświetlono w telewizji hamburskiej i... odnalazł się żywy Fleischer, który mieszka i pracuje w Karlsruhe.

Ten film, nie był zresztą pierwszym, przy którym wymieniało się nazwisko młodego reżysera Majewskiego, który studia filmowe ukończył w 1961 r. a już „zainkasował” sporo nagród, w tym 4 w ubiegłym roku.

W tej chwili Janusz Majewski przebywa w Łodzi, gdzie realizuje dwa filmy dla telewizji. Skorzystałmy więc z okazji, by porozmawiać na temat jego filmowych „co było, jest i będzie”.

- Co było? 6 filmów: „Zabawa”, „Róża”, „Szpital”, „Kapelusz”, „Album Fleischera” i „Opus jazz”. Siódmym będzie „Pojedynki”, którego montaż został już zakończony.

- Czy jest to również film krótkometrażowy? Jaka jest jego tematyka?

- To najkrótszy z moich filmów, trwa zaledwie 7 minut. Treści nie da się opowiedzieć i z tego jestem właśnie najbardziej zadowolony. Uważam bowiem, że film powinien być trudny do opowiedzenia, że trzeba go obejrzeć, by coś o nim wiedzieć. Bohaterami „Pojedynki” są dwaj miotacze kula w meczu Polska - USA. Filmowałem ich przez 20 minut w czasie zawodów, a moim celem było pokazanie dramatu, jaki przeżywają w czasie rywalizacji o pierwsze miejsce, dramatu niedostępnego gołym okiem, a uchwyconego kamerą m. in. dzięki stosowaniu różnej ilości klatek.

- Czy pana ideałem jest właśnie krótka forma wypowiedzi artystycznej?

- Nie. Moim ideałem jest film inscenizowany. Jestem wrogiem tzw. obiektywizmu dokumentalnego, a więc wędrowki z kamerą, chwytająca „życie na gorąco”. Film fabularny, jako dający największe możliwości tworzenia fikcji, interesuje mnie najbardziej.

- A więc ma pan w planach pełny metraż?

- W sensie fabularnym na razie jeszcze nie. Mam na razie sporo zobowiązań do wykonania. W tej chwili realizujemy z Kurtem Weberem w „Senaforze” filmy dla telewizji.

- Co będzie pan robił po tych filmach?

- Telewizja NRF zamówiła u mnie film pt. „Jazz w Polsce”. W związku z tym niedługo wyjeżdżam do NRF i przy okazji chciałbym sfinalizować sprawę Fleischera. Jeśli oczywiście zgodzi się on sam, a od tego wszystkiego zależy.

Poza tym w mojej macierzystej wylotni - WFD zobowiązałem się do zrealizowania, na XX-lecie PRL, filmu o Warszawie. Chcę, by była to 20-letnia historia urbanistyki Warszawy.

Rozmawiała: T. WOJCIECHOWSKA

LIBEREC

in
fla
gran
ti

(Dokończenie ze str. 3)
przez miejscowych narciarzy. Trasa długości połowy drogi na Kasprowy, a cena biletu wyjątkowo niska - ledwie 3 korony. Natomiast Góry Izer-skie są wymarzonym terenem spacerów.

Gęsto rozsiane w górach schroniska napelniają się każdej niedzieli mieszczuchami, spragnionymi kontaktu z przyrodą. Na weekend nawet teraz, zima, Liberec wydłubnął się. Kto żył, śpieszy na wycieczkę. Spotykam na górskich szlakach całe rodziny, z babcią i wnuczkami włącznie.

Spędziłem u moich przyjaciół w Liberecu 10 uroczych dni w okresie świątecznym. Wśród wielu przyjemnych wspomnień z tego pobytu, najciekawsze wiąże się z wieczorem sylwestrowym. Sylwestra większość Czechów spędza w domu, co jednak nie znaczy - w swoich czterech ścianach. Już około godziny 10 wieczorem rozpoczynają się wędrowki wszystkich lokatorów po wszystkich piętach. Jest w zwyczaju, że każdemu z sąsiadów, nawet jeśli nie pozostaje się z nim w specjalnie bliskich stosunkach, składa się tego dnia życzenia. Wędrowka kończy się po północy „walnym zgromadzeniem”, w którym z większych mieszkań. Każdy przynosi ze sobą wino i coś do jedzenia, potem do rana toasty i tańce.

To dorobił, dzieci natomiast zbierają się na swoją zabawę w innym, chwilowo przez rodziców opuszczonym mieszkaniu. Od czasu do czasu, kolejno ktoś ze starszych do nich zagląda. Serdeczna więź sąsiedzka jest tu zresztą bardzo silna także na co dzień. Często wpada się do sąsiadów na krótkie „co słychać?” i filiżankę kawy, a gospodarze traktują gości jak domowników, nawet nie odprowadzając ich do drzwi. Często świadczy się wzajemnie, poważne usługi; ktoś np. wyjeżdża na kilka dni i na ten czas „pochruca” dzieci sąsiadom.

Bardzo mnie ujął ten rys charakteru Czechów, uważanych u nas raczej za ludzi zamkniętych i skrytych. No cóż, tzw. utarte opinie zwykle niewiele mają wspólnego ze stanem faktycznym.

JULIAN BRYSZ



Śródmieście Liberec.

Kącik językowy

Do siego roku!

Raz na rok tylko spotykamy te słowa — jako formułę noworocznych życzeń. Słyszymy je w radio, widzimy w nagłówkach gazet i w nadrukach okolicznościowych kart, które wysyłamy krewnym i znajomym.

„Dosiego roku”. Co to właściwie znaczy? Jestem skłonny utożsamiać to wyrażenie z „szczęśliwego roku”.

Czy słusznie? — pyta jeden z Czytelników. Nie. W języku staropolskim był zaimek wskazujący „si”, który oznaczał „tamten”. „Do siego roku” moglibyśmy więc przetłumaczyć: „do tamtego roku”, „do przyszłego roku”, dodając w myśl: „obymy szczęśliwie przeżyli”, „obymy zdrowi byli”.

Stary zaimek „si” wyszedł zupełnie z użycia. Ale zachował się, jak w muzealnej gablotce, w tradycyjnym powinszowaniu z okazji Nowego Roku. Przetwał także w wyrażeniu „ni to, ni sio” (ni to, ni owo). I choć już nie zdajemy sobie sprawy ze znaczenia słowa, umiemy się nim posługiwać w utartych zwrotach. Z niezrozumienia jednak wynika błędna ortografia. W druku widuje się powszechnie „Dosiego”, napisane razem (wyjątkowo katowicki „Sport” życzył swym czytelnikom „Do siego roku”), podczas gdy powiedzenie to składa się z dwóch wyrazów, dwóch części mowy: przyimka do i zaimka si w dopełniaczu. Dalsza konsekwencja ortograficzna: jeżeli „do siego” umieszczamy w środku zdania, zaczynamy to wyrażenie małą literą, np. „Swoim Czytelnikom nieco spóźniłem, lecz zawsze aktualne, życzenia do siego roku składa autorka „Kącika”.

H. BODALSKA

Czy powstaną nowe ogrody działkowe przy zakładach pracy?

Miłośników ogrodów działkowych ucieszy wiadomość, że w tym roku działki będą znacznie więcej.

Projektuje się założenie nowego ogrodu działkowego o powierzchni 21 ha przy ul. Przybyszewskiego. Poza tym o blisko 1,5 ha powiększony zostanie „Słoneczny Ogród” i o przeszło 2 ha „Morwa”. Na nowych terenach zmieści się około 500 działek. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. W poszczególnych ogrodach działkowych oraz w Wojewódzkim Zarządzie POD leży około 8 tys. podań o przyznanie działek.

Jest jednak nadzieja, że w

tym roku ruszy nareszcie z martwego punktu sprawa organizowania ogrodów przez zakłady pracy. Nareszcie bo-

Czytelnicy proponują

Nazwy dworców

Gdy w XIX w. zbudowano tzw. Drogę Żelazną Fabryczno-Lódzka, wówczas nazwa „Dworzec Fabryczny” była skrótem określenia: Dworzec Kolejowy Drogi Żelaznej Łódźko-Fabrycznej. Podobnie odpowiednią była nazwa: Dworzec Kolei Kaliskiej lub „Dworzec Kaliski”, gdy w początkach XX w. zbudowano tzw. Drogę Żelazną Węzłową-Kaliską. Od owych lat minęło przeszło pół wieku. Nazwy dworców jednak nie zmieniły się, chociaż dziś brzmią one nie na sensu. Pociągi bowiem do Warszawy dochodzą obecnie nie tylko do Kalisza, a Wielka Łódź rozrosła się i większość jej fabryk znajduje się poza okolicami Dworca Fabrycznego.

Czy nie słuszniejszą byłaby nazwa dla obecnego Dworca Fabrycznego: Łódź-Sródmieście lub — na wypadek przesunięcia go w stronę Radiostacji — Łódź-Wschód? A dla obecnego Dworca Kaliskiego: Łódź-Główna lub Łódź-Zachód?

Obserwator (nazwisko znane redakcji)

RED.: Zmiany starych nazw wywołują zwykle wśród łódzian wiele protestów, nie pozbawionych uzasadnienia. Powyższa propozycja naszego Czytelnika wydaje się tym bardziej dyskusyjna, że nazwy łódzkich dworców są niejako związane z historią, tradycją naszego miasta. Nie można jednak autorowi listu odmówić pewnej racji. Przedstawiamy więc jego projekt pod publiczną rozprawę i czekamy na listy Czytelników z opiniami na ten temat.

Narada aktywu Miejskiego Komitetu SD w Łodzi

9 stycznia br. odbyła się narada zarządu kół Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi poświęcona problematyce pracy partyjnej Stronnictwa w 1964 roku. W referacie, wygłoszonym przez sekretarza Miejskiego Komitetu, E. Papińskiego, położono szczególny nacisk na wzmocnienie pracy ideowo-wychowawczej tak wśród członków SD jak i wśród mieszkańców, na których bazuje SD. Problem ten uznano za szczególnie ważny w związku z koniecznością realizacji trudnych, lecz mobilizujących, zadań gospodarczych w roku 1964.

Narada uznała ponadto konieczność rozszerzenia pracy propagandowej w zakresie ukazywania osiągnięć Polskiego Ludu w ciągu minionego dwudziestolecia, jak też wyjaśnienia problemów związanych z realizacją budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Narada aktywu wytyczyła kierunki rozwoju Stronnictwa na br., zakładając wzrost liczby członków kół i komitetów partyjnych w środowisku niektórych grup inteligencji, rzemiosła oraz młodzieży akademickiej i rzemieślniczej.

(D. S.)

Dnia 10 stycznia 1964 r. zmarł po przeżyciu lat 64 mój najdroższy mąż, drogi brat, szwagier i wuj

S. i P.

Piotr Szulhan

Pogrzeb odbędzie się z kapłanem cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej dnia 12 stycznia br. o godz. 15, o czym zawiadamiamy

ZONA i RÓDZINA

498 g

W dniu 9 stycznia, 1964 r. zmarł nagle długoletni pracownik LPBM nr 1

Władysław Taniewicz

st. mistrz budowy

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i ROBOTNICZA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA i ZALOGA ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUD. MIEJSKIEGO nr 1

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia br. o godz. 15.30 z kapłanem cmentarnej na Dołach.

134 K

W dniu 11 stycznia 1964 roku przeżywszy lat 70 zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek

Antoni Solarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 stycznia 1964 roku o godz. 15.30 z kapłanem cmentarza św. Antoniego (Mania), o czym zawiadamiamy połączonym w głębokim smutku i żalu

ZONA, DZIECI i WNUCZĘTA

139 k

Dyrektorowi BOGUMIŁOWI ZAWISZY wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA i WSPÓŁPRACOWNICY ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO IM. T. BURACZA w ŁODZI

NTU 303-04

OCENIAJĄ EKSPERCI

J. B.: Kupiłem obraz, kto może ocenić jego wartość?

RED.: Tego rodzaju usługi świadczy „Desa”, której sklep mieści się przy ul. Piotrkowskiej 117. Obrazy ocenia specjalna komisja, mianowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. O ile obraz nie pozostaje w „Desie”, do sprzedania, właściciel musi za ocenę zapłacić 3 proc. wartości obrazu. Koszty te nie mogą być jednak niższe niż 100 zł.

(kl)

NADMETRAŻ

J. M.: Zajmujemy w 2 osoby mieszkanie dwupokojowe o powierzchni mieszkaniowej 35 m². Jeden z pokoi ma 11 m², a drugi 24 m². Czy powinniśmy płacić nadmetraż?

RED.: Jest to uzależnione od daty uzyskania decyzji na mieszkanie. Kto uzyskał przy dział przed 26. IV. 1960 r., płaci nadmetraż, jeśli powierzchnia przekracza normy obowiązujące wówczas, tzn. 10 m² na osobę. Później wydane decyzje przewidują dalsze zaciśnienie i obecnie na 1 osobę przypada tylko 7 m². Trzeba tu jednak podkreślić, że nadmetraż musi stanowić powierzchnię co najmniej 1 izby. Wtedy dodatkowe metry sumuje się.

kl.

ALIMENTY NA EKSPORT

B. G.: Czy należy wysłać alimenty przyznane przez sąd w PRL za granicę i jak to się robi?

RED.: Zainteresowana osoba, przebywająca za granicą, a posiadająca prawomocny wyrok sądowy przysądający jej alimenty od osoby pozostającej w Polsce, musi zwrócić się w tej sprawie do komornika w miejscu zamieszkania płatnika. Komornikowi należy przy tym nadać dowód stałego zameldowania za granicą. On zaimuje się ściąganiem sumy z dłużnika, którą następnie przekaże do NBP, który po wymianie, wyśle pieniądze za granicę.

(kl)

Sukces łódzkiej pary tanecznej

W zakończonym niedawno w ogólnopolskim turnieju tańca towarzyskiego w Rzeszowie, dla par klasy „C”, „B” i „A” i „Międzynarodowej”, obok par ze Szczecina, Warszawy, Krakowa, Opola, Katowic i Rzeszowa udział wzięły również trzy pary z Łodzi.

Duży sukces odniosła para Polskiego Klubu Tanecznego w Łodzi — Józef Pardon i Lucyna Kalinowska. Kwalifikując się do finału, para ta automatycznie awansowała do klasy „B”.

POGODA

Dziś bezchmurnie lub z chmurami niewielkimi, rano możliwa mgła oraz częściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura minimum ok. minus 15 st. C., maksymalna ok. minus 8-7 st. C. Wiatry słabe wschodnie.

(kr)

W KILKU ZDANIACH

W NIEDZIELĘ, 12 BM.

Łódzkie Towarzystwo Naukowe i Muzeum Sztuki, organizują o godz. 12 w Muzeum Sztuki, ul. Wiełkowskiego 36, odczyt prof. E. Bożyka pt. „Architektura teatru, scenografia i technika sceny od baroku do współczesności”.

O godz. 12 w Muzeum Archeologicznym, Plac Wolności nr 14, odbędzie się odczyt pt. „Aleksander Kotłowski i jego twórczość” z cyklu „Mistrzowie zapomniani”. Prelegent T. Klepa. Wstęp wolny.

O godz. 10 sprzed lokalizacji, Piotrkowska 76, wyjazd autokarem z sekcją lekkoatletyczną

tyki w nieznaną na zaprawę zimową, połączoną z konkursami oraz wieloma atrakcjami. Po powrocie wieczorem taneczny. Udział mogą wziąć również członkowie pozostałych sekcji klubu.

W PONIEDZIAŁEK, 13 BM.

O godz. 18 w LDK, dr med. R. Ganasiniński wygłosi odczyt pt. „Czy zwierzęta mogą ulegać podobnym schorzeniom, jak ludzie”. Prelekcja ilustrowana będzie filmem.

Klub Kobiet zaprasza na wieczór pt. „XX wiek — a zabobony”, który wygłosi mgr Antoni Zolotowski w dniu 13 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Struga 1.

CO? GDZIE? KIEDY?

lat 14, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Byłem kapo”, „Eskapada”, „Mały pociąg” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

13.1. jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Kiermasz” prod. NRF, dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

1944 — Oradour — franc. g. 10 (seans zamknięty) 12.30, 15, 17.30, 20

13.1. jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Alibi doskonałe” prod. ang. dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

13.1. jak wyżej

MŁODA GWARDA (Zielona 2) „Kryptonim Nektar” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14, 16, 18, 20, 21

13.1. „Niezłomni z polagami” prod. USA, dozw. od lat 16, 18, 20

MAJJA (Kilińskiego 178) „Zakończony kumel” (panorama) prod. USA, dozw. od lat 9, 13, 15, 17, 19, 21

„Burza nad stepem” (panorama) prod. jug. wtr. dozw. od lat 18, 20, 21

13.1. „Burza nad stepem” g. 15, 17.30, 20

ODRA (Przełomowa 68) „Sokół stepowy” prod. radz. dozw. od lat 14, 16, 18, 20

13.1. jak wyżej (bez poranku) g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Księżka i akoreczka” prod. USA, dozw. od lat 16, 18, 20, 21

13.1. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Kupilem tatę” (panorama) prod. radz. dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

13.1. „Mileczenie” prod. pol. dozw. od lat 16, 18, 20

STUDIO (Lumumbi 7-9) „Wojna i pokój” prod. USA, dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Trzy pingwiny” g. 11

„Jak zdobyć meza” (panorama) pr. USA, dozw. od lat 16, 18, 20

13.1. „Kryptonim Nektar” (panorama) pr. pol. dozw. od lat 14, 16, 18, 20

13.1. jak wyżej

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Garaż śmierci” — prod. ang. dozw. od lat 18, 20, 21

13.1. nieczynne

REKORD — nieczynne

ROMA (Rzgowska 84) „Siedmiu wspaniałych” prod. USA, dozw. od lat 14, 16, 18, 20

13.1. jak wyżej

SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Kot i syrenka” g. 14

„Ballada huzarska” pr. radz. dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

13.1. „Przy stolek komisarza” pr. węg. dozw. od lat 14, 16, 18, 20

13.1. nieczynne

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Maszyna i niedźwiedź” g. 11, „Diabeł morski” prod. radz. dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

13.1. „Diabeł morski” g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Trzy pingwiny”, „Posracha lwa”, „Robinson” g. 16, 17, „Daleka jest droga” prod. pol. dozw. od lat 14, 16, 18, 20

13.1. nieczynne

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Ostatni kurs” prod. pol. dozw. od lat 16, 18, 20

13.1. nieczynne

13.1. „Weszyśko dla pani” prod. fr. dozw. od lat 18, 20

13.1. „Mileczenie” prod. pol. dozw. od lat 16, 18, 20

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Nočna pomoc lekar. sika dla m. Łodzi 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 232-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Więłkowskiego 36) g. 15.30
„Maria Stuart”, g. 19.15
„Księżniczka Turandot”
13.1. nieczynny
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Czerwona maśla”
13.1. nieczynna
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11, 15
„Dzieci pana majstra”, g. 19
„Zaproszenie do zamku”, 13.1. g. 15
„W puszczy i w puszczy”, g. 19
„Zaproszenie do zamku”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11, 15
„Śpiąca królewna” (przedst. zamknięte), g. 19.15
„Dziwoty sprawiedliwy”
13.1. g. 16 „Śpiąca królewna”, g. 19.15
„Romans z wodewilu”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingrada nr 21) g. 10.30, 14 i 17.30
„Niedźwiedź króla Gniwobora”, 13.1. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15
„Zaczęło się w banku” (dozwolone od lat 16)
13.1. nieczynna

OPERA (T. Nowy) g. 10.30
„Verbum nobile”, 13.1. g. 10 „Bal maskowy”

TEATR ARLEKIN (Wolczanowska 5) g. 10, 15, 18
„Strzyk Cap, Klip i Klip”, 13.1. g. 17 jak wyżej

PINOKIO (Kopernika 16) g. 10, 14, 17
„Tygrys i Pielik” (przedst. zamknięte), 13.1. nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa malarstwa Stanisława Fijałkowskiego. Czynna codziennie od 10 do 18.
PALMIARNA — czynna codziennie od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków) * * *

ZOO (ul. Konstytucyjna 8-10) czynna od 10 do 16.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więłkowskiego 36). Czynne wtorkowo-czwartek godz. 11-19, sobota, piątek, sobota godz. 9-15, niedziela godz. 10-16. W poniedziałek muzeum nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14). Wystawa: „Ziemia łódzka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” poniedziałki — nieczynne, wtorki, środy, czwartki i soboty 10-16, w piątki wstęp wolny g. 12-18, w niedziele g. 10-17.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne we wtorki i czwartki g. 11-18, soboty, piątki i niedziele, g. 10-17 oraz w soboty godz. 10-15. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE UL. (Park Sienkiewicza) nieczynne.

MUZEUM WŁOKIENNICWA (Więłkowskiego 36) wystawa pt. „Tkaniny malowane w Warszawie. Pracownicy doświadczeni”. Wystawa czynna codziennie, prócz poniedziałków w godz. 11-18.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Przemienie z wiatrem” prod. USA, dozw. od lat 14, g. 9.30, 14, 18.30

13.1. „Cheemy się bawić” (panorama) prod. ang. dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

13.1. „Przemienie z wiatrem” g. 17.30

POLENO (Piotrkowska 67) „Gdzie jest generał” prod. pol. dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20

20; 13.1. jak wyżej

WISLA (Tuwima nr 1) „Millioner bez grosza” prod. ang. dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

13.1. jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Naganiacz” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

13.1. jak wyżej

KINA I KATEGORIE

LDK (Traugutta nr 18) „Proces Oscara Wilde’a” prod. ang. dozw. od lat 16, g. 14.30, 17.30, 20

13.1. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) „Siedem nianiek” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 14, 16, 18, 20

13.1. „Siedem nianiek” g. 16, 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Taksówka do Tobruku” (panorama) prod. franc. dozw. od lat 14, g. 13.30, 15.45, 18, 20.15

13.1. „Gwiazdzisty błękit” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Rancho w dolinie” (panorama) prod. USA dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

13.1. jak wyżej

ZACHĘTA — nieczynne

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Casino de Paris” (panorama) prod. franc. dozw. od lat 16, 18, 20; 13.1. „Ballada huzarska” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.45, 20

DKM (Nawrot 37) „Dzień czynna w hotelu” prod. USA, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

13.1. „Poste restante” prod. rum. dozw. od

Najlepszy polski kolarz 1963 r. Jan Kudra

Jana Kudry nie trzeba przedstawiać naszym Czytelnikom. Można jedynie przypomnieć, że wielką formą zabył on w 1962 r., gdy zajął doskonale miejsce w mistrzostwach świata, a w Wyścigu Dookoła Polski wywalczył zwycięstwo.



U schyłku sezonu 1963 roku, uznany on został przez oficjalne czynniki, polskim kolarzem nr 1.

Kolarze polscy startowali na wielu szosach w kraju i za granicą, a wśród nich nie zabrakło również i naszego asa. Łódzianin miał dobre osiągnięcia i całkowicie zasłużył na tak wysoką rangę. Ukoronowaniem ubiegłego sezonu było dla Jana Kudry zdobycie czwartego kółka olimpijskiego, które otworzyło mu drogę na Olimpiadę.

Mimo to, na drodze do zdobycia paszportu olimpijskiego stoi jeszcze egzamin, który trzeba zdać celując.

Będzie nim Wyścig Pokoju i kilka innych poważniejszych startów z czołową kolarzy europejskich. Potem, być może, Janek Kudra będzie przejeżdżał kilometry po odległej od Polski ziemi — w Kraju Kwitnącej Wiśni.

Po pierwszej fazie przygotowań do sezonu 1964 r. kolarze z obozu w Orlowie rozjechali się do swoich miast.

Puchar dla Kudry

Wczoraj podczas warszawskiego balu mistrzów sportu, tradycyjnie organizowanego przez „Przegląd Sportowy” łódzki kolarz, Jan Kudra otrzymał puchar ufundowany dla zwycięzcy challenge PKOl i „Przeglądu”.

Kudra przyjechał do Łodzi i wrócił do swojej pracy zawodowej.

Jesteśmy w Miejskim Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej przy ul. Kopcińskiego 56. Dyrektor Jan Stefaniak, prowadzi nas do stołarni. Między innymi olbrzymich hal. Czuć klejem stolarskim i heblowanym drewnem. Pracują przy nim strugi. Przy jednym ze stołów zastajemy Jana Kudrę.

Przyzwyczajony się rozstawiać z nim wśród tłumy widzów, wówczas, gdy miał on na sobie kolorową koszulkę z numerem startowym.

— Lubie pracować w stołarni — wyjaśnia. — Pokochałem swój zawód. Nie będę przecież ścigać się przez całe życie. Pracę strugiem i piłką stolarską — to bardzo przyjemne i wdzające zajęcie.

Do rozmowy włącza się dyr. Jan Stefaniak, który wtrąca, że Kudra jest dobrym fachowcem i wzorowym pracownikiem.

— A jak jest panie Janu z treningami?

— Jeżdżę codziennie. Staram się nie odstępować od opracowanego przez moich trenerów, Wandora i Salię harmonogramu. Polecono mi od 21.XII.1963 r. do 15.I.1964 roku przejechać tysiąc km. Sprzyjają warunki atmosferyczne. Szosa jest gładka, bez śniegu, na rowerze można się rozgrzać.

Zbliża się okres najintensywniejszych treningów, a potem start... meta i jeszcze raz start i znów meta... Wyścig za wyścigiem.

Nikt z nas nie rozwiąże chyba zagadki, jak ułoży się Kudrze sezon 1964 r. ale jedno jest pewne: dołoży on wszelkich starań, by nie zawieść nadziei wielu tysięcy kibiców sportowych.

J. N.

9 łódzian z odznakami PKOl

Wczoraj wieczorem w łódzkim Pałacu Sportowym, odbył się wręczenie czwartych kółek olimpijskich sportowcom naszego miasta. Przedstawiciel Polskiego Komitetu Olimpijskiego Zbigniew Lis przekazał odznaki przyznane 9 łódzkim zawodnikom: 7 z nich, to kolarze: Kudra, Słowiński, Staron, Latocha, L. Józefowicz, Szalapski i R. Chłija. Dwa pozostałe wyróżnienia przypadły Piotrowi Suskiemu z ligowej drużyny piłkarskiej ŁKS oraz Zdzisławowi Józefowiczowi, bokserowi Gwardii.

Turniej hokejowy zespołów młodzieżowych

Po raz drugi organizujemy wspólnie z LKKFiT, Kuratorium i ŁOZHL turniej hokejowy dla drużyn nieczłonkowskich i zespołów szkolnych.

Rozpocznie się on przypuszczalnie w przyszłym tygodniu, ale już przyjmujemy zapisy. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96, w godzinach 9-16.

W turnieju mogą wziąć udział drużyny składające się z zawodników urodzonych nie wcześniej niż w r. 1949. To ograniczenie nie dotyczy zespołów szkolnych, z których złożona zostanie oddzielna grupa.

Jak już informowaliśmy, organizatorzy zapewnia uczestnikom pomoc w zakresie wyposażenia w sprzęt.

Śródmieście kończy puchar ZMS w siatkówkę

W dzielnicy Śródmieście wyłoniono już finalistów turnieju siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego” w grupie szkół podstawowych.

Pierwsze miejsce wśród zespołów dziewcząt zajęła drużyna Szkoły nr 1, a drugie miejsce należało do drużyny Szkoły nr 21.

Niebawem poznamy finalistów Śródmieścia w grupie chłopców.

Liga angielska

Aston Villa — Blackpool	3:1
Bolton — Arsenal	1:1
Burnley — Everton	2:3
Fulham — West Bromwich	1:1
Ipswich — Sheffield Wed.	1:4
Leicester — Stoke	2:1
Liverpool — Chelsea	2:1
Manchester U. — Birmingham	1:2
Sheffield Utd. — West Ham	2:1
Tottenham — Blackburn	4:1
Wolverhampton — Nottingham	2:3
Charlton — Newcastle	1:2
Derby — Northampton	0:0

J. N.

9 łódzian z odznakami PKOl

Czwarte kółko olimpijskie jest przedostatnim etapem rywalizacji o miejsce w polskiej ekipie, która uda się do Tokio. Kto z tej dziesiątki pojedzie, nie sposób przewidzieć, lecz wydaje się, że zwycięzcy nasi kolarze mają duże szanse zakwalifikowania się na Igrzyska.

Przy tej okazji, wyróżniono również trzech trenerów z ośrodków specjalistycznych prowadzonych w Łodzi — Jerzego Beka, Czesława Kaszniewskiego i Teofila Salię.

Serduszcze gratulujemy.



Doniosłe postanowienia GKKFiT

II liga piłkarska uratowana

Projekty zaostrezenia kontroli gospodarności klubów

Aktualne problemy piłkarskie i sytuacja w zapasach były tematem piątkowej konferencji prasowej w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Podano do wiadomości, że GKKFiT postanowił zabrać do wiadomości walnego zebrańia Polskiego Związku Zapasniczego o zwolnienie nadzwyczajnego zjazdu. Podyktowane to zostało m. in. względami oszczędnościowymi.

Władze naszego sportu pozytywnie oceniają zeszłoroczne osiągnięcia polskich piłkarzy. Stwierdzono, że poziom drużyny narodowej oraz klubów wyraźnie się podniósł. Mecze I i II ligi oglądało w 1963 r. ok. 3 mln. widzów. Dochód ze spotkań w I lidze wyniósł 24.200 tys. zł, a w II lidze — 10.800 tys. zł. Z meczów międzypaństwowych wpływy wyniosły 4.700 tys. zł, a spotkania rozegrane za granicą pozwoliły na wpłaceniu do skarbu państwa 22 tys. dolarów. Mamy w Polsce obecnie zarejestrowanych 234.000 piłkarzy, 4.063 sędziów oraz 2.653 trenerów i instruktorów. W rozgrywkach mistrzowskich brały udział 6.294 zespoły.

Na konferencji podano, że ostatnio podjęto szereg kroków mających na celu zapobieżenie zdarzającym się nadużyciom w gospodarce finansowej klubów.

Planuje się centralne drukowanie biletów wstępu dla wszystkich klubów piłkarskich. Bilety te byłyby rozdawane przez kolektury Totalizatora Sportowego.

Ilość osób (zawodników i działaczy) wyjeżdżających na mecz poza teren swego miasta nie może przekroczyć 18 osób, a czas trwania takiego wyjazdu ograniczony zostanie do maksimum trzech dob.

Dotychczasowa dzienna stawka wyżywieniowa (46 zł) może

być zwiększona o 50 proc., ale tylko przez WKFFiT na terenie którego odbywa się spotkanie.

Ogranicza się wydawanie bezpłatnych biletów wstępu do ilości przewidzianych zarządzeniami GKKFiT.

Wszelkie bilety abonamentowe na mecze muszą być zarejestrowane.

Należy ustalić minimalne ceny biletów wstępu na mecze I i II ligi, z tym, że nie mogą być one niższe od najtańszych biletów na seanse filmowe w danym mieście.

Zakazuje się klubom organi-

Rekord świata radzieckiej łyżwiarki

W świetnej formie znajduje się przed Olimpiadą najlepsza łyżwiarka radziecka — Lidia Skoblikowa. Do niej należą obecnie wszystkie rekordy świata na równinnych torach. Ostatni z nich pobiła ona w sobotę na zawodach w Czelabinsku, uzyskując czas na dystansie 1.500 m — 2:23,3. Warto dodać, że w tym roku rekord ten poprawiony już został po raz trzeci. 1 stycznia Sienina uzyskała 2:26,8. Następnie ta sama zawodniczka osiągnęła 2:24,9.

Olimpijski szlif bokserów na Białanach i w Cetniewie

Przed kilku dniami otwarty został w Wersawie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich. Znajduje się on na terenie AWF na Białanach. Obok starożytnych budynków wyrosły szklane pawilony projektowane przez inż. Zabłockiego.

W jednym z tych pawilonów szlifować się będą najlepsi pięściarze polscy. Kierownikiem szkoleniowym mianowany został Paweł Szykło, a kierownikiem ośrodka boksera Lucjan Olszewski. On to oprowadza mnie po salach i zapoznaje z supernowoczesnymi przyrządami do treningów.

Niewielu trenerów w Polsce wie do czego mają służyć niektóre z urządzeń i jak trzeba z nimi się obchodzić. Ciekawym przyrządem jest tak zwana „wanika — wstańka”. Na stalowej sprężynie umoc-

wana jest elastyczna piłka. Z chwilą gdy uderzy się w nią rękawicą, ośskakuje w różnych kierunkach. Do zawodników należy kilkakrotnie trafić w jej. Doskonale sprawdzian refleksu.

W ośrodku stale trenować będzie 10 zawodników. Ponadto przejdzie do O. P. O. będą bokserzy na kilkuniedziesiąt przelocowania i sprawdzanie formy.

Ośrodek rozpocznie pracę w poniedziałek 13 stycznia.

Ostatnia faza przygotowań do Olimpiady w Tokio odbędzie się nad morzem w Cetniewie.

J. NIECIEKI

W skrócie

WŁOKNIARZ — SPARTA 1:6
Wczoraj odbył się zaległy mecz I rundy o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego między Włokniarzem Łódź a Spartą Warszawą. Zwycięstwo odniosła drużyna gości w stosunku 6:1. Jedyną punkt dla Włokniarza zdobył A. Domicz w grze z Rostanem.

BORUTA — MARYMONT 5:2
W Zgierzku w meczu o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie, drużyna Boruty pokonała Marymont W-wa 5:2.

W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo II ligi Brda Bydgoszcz pokonała Burzę Wrocław 12:4.

BONN. Rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy olimpijską reprezentacją Kanady a mistrzem NRP — EV Fuessem, zakończył się po nowym zwycięstwie Kanadyjczyków 3:1 (0:0, 2:1, 1:0).

PARYŻ. W międzypaństwowych meczach hokejowych, rozegranym w Paryżu, Japonia pokonała Francję 6:4 (0:1, 4:1, 2:2).

Dzisiejsze imprezy sportowe

BOKS. Widzew — Zawisza mistrzostwo II ligi, godz. 11 w hali Widzewa.

TENIS STOŁOWY. Mistrzostwo I ligi: AZS Łódź — Start (Łódź) godz. 10, ul. Północna 38 i Włocławek (Ł) — Start (Włocławek) godz. 12, ul. Tyńska 6. Mistrzostwo klasy okręgowej, Tramwajarzy — Spółem 3, 10, ul. Tramwajowa 11 i Łączność — Energetyk godz. 10, ul. Tuwima 34.

LYŻWIARSTWO. Zawody propagandowe o tytuł najszybszego łyżwiarza Łodzi dostępne dla zawodników stowarzyszonych i rezerwowych, godz. 11 na torze MKT w Parku Poniatowskiego.

ZAPASY. W Zgierzku mecz o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym Boruta — Skra (Warszawa) godz. 10, w sali szkoły przy Placu 100 Poległych.

HOKEJ NA LODZIE. W Zgierzku Włocławek (Zg.) — Marymont (W-wa) II liga, godz. 11.

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 Półka 56. 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci słuch. pt. „Koszynek”. 10.20 Słucha Wenecka. 10.40 Koncert żywych. 11.40 „Czy znasz mapę świata” — zagadka geograf. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plany na mapie”. 12.20 Polskie piosenki. 12.50 Gra duet fortepianowy W. Kisielewski i M. Tomaszewski. 13.00 Niedzielną kłaniamy muzykę. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach” — odc. 15.00 „Jarmark cudów”. 15.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Czeremcha pachnie gorzko” — słuch. 17.40 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki Toto-Łódka. 18.05 Muzyka taneczna. 18.50 „Kabarerek reklamowy”. 19.05 Gra Półkarska 15-ka Radia Łódź. 19.10 Muzika. 19.25 Koncert Ork. PR. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie”. 21.00 Radio Variete. 22.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-problemy”. 8.50 (L) Omówienie programów. 9.55 (L) Koncert żywych. 9.55 (L) „Program tygodnia”. 10.30 (L) Opowieść dziewczynki z cyklu: „W naszym miescie”. 11.00 „Koncert dnia”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek muzyki operowej. 13.00 „Ludzie, wśród których żyjemy”. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki losowania „Kukuleczki”. 14.02 (L) W niedzielne popołudnie. 14.30 (L) „Piekne głosy w popularnych arciach i piosenkach operowych”. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Skarby rodu Kierdejsów”. 16.00 (L) Montaż literacki. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 „Nagrana Studio M-2”. 17.30 „Podwieczorek przy

Radio i telewizja

TELEWIZJA

8.55 Program dnia (W)
9.00 TV kurs rolniczy: „Metody tuczenia kury chlewnej”. Wykłada: doc. dr Feliks Mały (W)
10.00 Przerwa
11.00 Koncert symfoniczny z cyklu „Arcydzieła” — w programie: 1. Koncert fortepianowy G-dur op. 58 — Ludwig van Beethoven; 2. „Noc na Łysej Górze” — Modesta Musorgskiego (Berlin)

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. dla kl. I i II. 9.10 „Tajemnicze goście na naszym podwórku”. 9.20 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 10.00 „Ostry nad Tamizą” felieton. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Aud. dla kl. IX pt. „Rybaki na zapustach”. 11.30 Grają polskie orkiestry rozrywkowe. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Ra dohrowolnych. 12.45 Na swoją nutę. 13.00 Aud. dla kl. III i IV pt. „Instrumenty signora Fernaty”. 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 Audycja literacka. 14.30 Tematyka baśniowa w muzyce rozrywkowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Publicystyka międzynarodowa. 15.30 Recital fortepianowy. 15.50 Melodie francuskie. 16.00 Skrzynka ubezpieczeniowa. 16.35 Program młodzieżowy „Tak było kiedyś”. 17.00 Wiadomości. 17.05 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. 17.15 Radioreklama. 17.20 Dla uczniów magazynu naukowo-techn. pt. „Dla ciekawych, ciekawe sprawy”. 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 „Postępujemy muzyką i o muzyce”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Audycja literacka.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Półka 56”. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Młodzieżowy Uniwersytet Radio. 9.30 Melodie rozrywkowe. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Polskie melodie ludowe. 10.10 Słynni soliści w repertuarze rozrywkowym. 10.30 „W Jezioranach” odc. 11.00 Sergiusz Prokofiew: I Sonata skrzypcowa f-moll op. 80. 11.30 Koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 A. Chaczaturian: Fragmenty z baletu „Spartak”. 12.45 (L) „Kłopoty w budownictwie” — komedia. 12.55 (L) „Naukowcy rolnikom”. 13.00 Piosenki w wyk. solistów i zespołów wokalnych. 13.25 Aud. literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) Muzyka taneczna. 14.30 (L) „Baedeker Łódź”. 14.45 Melodie rozrywkowe. 15.10 Utwory kompozytorów szkół niderlandzkich. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Samotny biały żagiel”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Gra Włocławski Kwintet Rymnicki. 17.25 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Same chodzą” — rep. 18.00 (L) Nowe nagrania Orkiestry ŁPR. 18.20 (L) „Z oper St. Moniuszki”. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Przypomnijmy program”. 19.35 Aud. literacka. 20.15 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika „Sportowa”. 21.40 „Spotkanie z piosenką”. 22.00 Strauss: Wiazanka melodii. 22.10 Aud. literacka. 22.40 Wieczór pieśni Fr. Schuberta. 23.14

PROGRAM I

21.00 Koncert z nagrania Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.20 Audycja literacka. 21.40 D. e. koncertu symfonicznego. 22.26 Wiazanka melodii. 23.30 Melodie taneczne. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Półka 56”. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Młodzieżowy Uniwersytet Radio. 9.30 Melodie rozrywkowe. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Polskie melodie ludowe. 10.10 Słynni soliści w repertuarze rozrywkowym. 10.30 „W Jezioranach” odc. 11.00 Sergiusz Prokofiew: I Sonata skrzypcowa f-moll op. 80. 11.30 Koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 A. Chaczaturian: Fragmenty z baletu „Spartak”. 12.45 (L) „Kłopoty w budownictwie” — komedia. 12.55 (L) „Naukowcy rolnikom”. 13.00 Piosenki w wyk. solistów i zespołów wokalnych. 13.25 Aud. literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) Muzyka taneczna. 14.30 (L) „Baedeker Łódź”. 14.45 Melodie rozrywkowe. 15.10 Utwory kompozytorów szkół niderlandzkich. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Samotny biały żagiel”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Gra Włocławski Kwintet Rymnicki. 17.25 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Same chodzą” — rep. 18.00 (L) Nowe nagrania Orkiestry ŁPR. 18.20 (L) „Z oper St. Moniuszki”. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Przypomnijmy program”. 19.35 Aud. literacka. 20.15 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika „Sportowa”. 21.40 „Spotkanie z piosenką”. 22.00 Strauss: Wiazanka melodii. 22.10 Aud. literacka. 22.40 Wieczór pieśni Fr. Schuberta. 23.14

Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.25 „Diabelska przepaść” — film fabularny prod. CSRS (Kat.)
11.55 Program dla szkół — Język polski (kl. XI) z cyklu „Dzieje dramatu” — Leonid Rachmanow — „Niespokojna starość” (W)
12.25 Przerwa
12.35 Program dnia (L)
16.00 „Dzieciom o zwierzętach” — program dla dzieci (Leninград)
16.30 Film krótkometrażowy dla dzieci (L)
16.50 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiadomości dziennika TV (W)
17.05 Program dla dzieci „Co zobaczysz?” (W)
17.25 „Innsbruck” — film krótkometrażowy prod. pol. (W)
17.40 „Wyzwanie” — film z serii „Przygody Robin Hooda” (W)
18.10 „Zmiany w krajoznazie” — program publicystyczny Kra-ków)
18.45 „Kino Krótkich Filmów” — program prowadzi red. Bolesław Michalek (W)
19.20 „Eureka” — magazyn popularny (W)
19.50 Dobranoc (W)
20.00 Dziennik TV (W-wa; Kraków, W-wa)
20.30 Teatr TV — „Frajter” — „Gołębie serce”. Inscenizacja wg Johna Galsworthy’ego. Reżyseria — Tadeusz Byrski. Tłumaczenie — Cecylia Wojewoda. Reż. TV — Edwarda Paszkowska. Scenografia — Jan Laube. Wykonawcy: Barbara Klinkiewicz, Janina Nowicka, Szczepan Baczyński, Bogusz Bilewski, Saturnin Buczkiewicz, Władysław Krasnowiecki, Ryszard Kubiak, Gustaw Lutkiewicz, Leon Pietraszkiewicz, Zbigniew Zapasiewicz (W)
21.50 Wiadomości dziennika TV (W)
22.00 „Lupu-Cupu” (L)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-04. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. 1. „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 243-80. NTU 303-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.